# KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Oplata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, PIĄTEK 14 LIPCA 1933 ROKU. | Nr. 192.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł


# WZNOWIENIE PROCESU BRZESKIEGO

## WYROK W PONIEDZIAŁEK LUB WE WTOREK.

WARSZAWA, 13.7. Proces rzeski, będący niezwykłym ewenementem w czasie letnich feryj sędziowskich, gdy zazwyczaj nie odbywają się żadne większe procesy, toczy się po dwudniowej przerwie dziś w dalszym ciągu.

Wiceprezes p. ZABOROWSKI, którego zły stan zdrowia spowodował przerwę w procesie, przybył dziś rano do Sądu apelacyjnego i już o godz. 9 min. 5 wznowił rozprawy.

Zrana na sali było pustawo, bowiem wiele osób liczyło się z ewentualnością, że rozprawa nie dojdzie do skutku. Z oskarżonych zjawiło się tylko dwóch dr. PRAGIER i adw. KIERNIK.

### DALSZY CIĄG REFERATU.

Potoczyło się w dalszym ciągu odczytywanie referatu przez sędziego JAWOROWSKIEGO, który daje tylko obszerny skrót analityczny sprawy. Sędzia przedstawił wyrok skazujący I instancji, skargi apelacyjne obrony i oskarżenia, które jednak za zgodą stron nie zostały odczytane w całości.

O godz. 10.30 referat sprawy został zakończony. Rozpoczęły się wnioski. Adw. SZUMAŃSKI zażądał, aby sąd pozwolił mu podczas przemówienia korzystać z oryginalnych dowodów rzeczowych w postaci ulotek i odezw załączonych do sprawy, zarzucając, że protokół tych dowodów rzeczowych jest nieścisły i nie odtwarza wiernie stanu rzeczy.

### OŚWIADCZENIE OSKARŻONYCH.

Na pytanie przewodniczącego, czy obrona lub oskarżyciele chcą uzupełnić referat sprawy jakiemiś dodatkowemi kwestjami, chórem odpowiedziano: Nie!

Sąd zatem zwrócił się z pytaniami do dwóch obecnych na sali oskarżonych czy przyznają się do winy, zarzucanej im aktem oskarżenia.

PRAGIER: Nie przyznaję się i powołuję się na wyjaśnienia złożone w Sądzie okręgowym, zastrzegając sobie głos w razie potrzeby w ostatniem słowie.

P. KIERNIK. Podtrzymuję swoje zeznania złożone w toku sprawy. Do spisku żadnego nie należałem, bo spisku nie było. Występowałem jedynie na gruncie konstytucyjnym, przemocy siły i gwałtu nie używałem ani ja, ani moi koledzy.

Po tych krótkich słowach występują z wnioskami obrońcy. Wnioski te są również krótkie obliczone na nieprzewlekanie sprawy, która przybrała szybkie tempo, zapowiadające rychłe zakończenie.

### PREZENT P. CZECHOWICZA.

Adw. LANDAU złożył na stole sędziowskim książkę napisaną przez b. ministra skarbu p. Czechowicza, a zadedykowaną p. Pragierowi. Dowód ten ma obalić zeznania świadka Kaweckiego, naczelnika wydziału bezpieczeństwa, jakoby p. Pragier w przemówieniu swem nazwał p. Czechowicza złodziejem.

— Gdyby tak w istocie było — mówi adwokat — to p. Czechowicz, obdarzony takim hańbiącym epitetem napewnoby książki swej p. Pragierowi nie przysłał.

### SPRAWA P. POPIELA.

Jeszcze adw. BERENSON poruszył sprawę posła Popiela, wywiezionego tak samo jak i obecni oskarżeni do Brześcia. Z akt wynika, że p. Popielowi wytoczono śledztwo również z art. 100 o zbrodnię zdrady stanu i śledztwo to zostało wstrzymane. W Sądzie okręgowym p. Popiel zeznawał jako świadek podejrzany.

— Wiemy — mówił adw. Berenson — że śledztwo w sprawie Popiela zostało umorzone. Chcielibyśmy mieć dowód oficjalny, albo od sędziego śledczego, albo może panowie oskarżyciele stwierdzą, że tak jest.

Prok. GRABOWSKI przyznał ten fakt. Kwestja zatem została wyczerpana.

Sąd apelacyjny udał się na krótką naradę w celu zastanowienia się, czy przyjąć i załączyć do akt książkę p. Czechowicza.

### PROK. RAUZE.

Prokurator Rauze na wstępie swego przemówienia powiedział, iż „Polska nie mogła rozwijać się pod rządem anonimowej kliki i na Capitol trzeba było wprowadzić autorytet. Tak dłużej w Polsce być nie mogło“.

Następnie prokurator przeszedł do zawiązania się Centrolewu. — Tylko paląca nienawiść mogła skleić ten związek— mówi prokurator Rauze — który nazwał się związkiem obrony praw i wolności ludu. — Dalej prokurator wylicza 6 zarzutów aktu oskarżenia przeciwko Centrolewowi i wykazuje, że jak to wynika z rozprawy w pierwszej instancji, wszyscy oskarżeni w wypowiedzianych mowach przed sądem sami podkreślili, że Centrolew istotnie miał na celu obalenie rządu marsz. Piłsudskiego.

### AKCJA W PARLAMENCIE I W KRAJU

„Zaczęła się ta robota od akcji w parlamencie, czy to jeżeli chodzi o sprawę Czechowicza, w której brał udział Lieberman, czy to jeżeli chodzi o sprawę nadużyć wyborczych, mających na celu zdepopularyzowanie rządu. Na czele rządu stał wówczas Bartel, który chciał współpracy z parlamentem i sam reprezentował warstwy ludowe, mimo to Centrolew rozpoczął walkę, a PPS., która była mózgiem i sercem Centrolewu, w deklaracjach swych oświadczyły: „pójdziemy do mas i powiemy, że tylko zorganizowana walka chłopstwa i robotników doprowadzi do usunięcia rządu dyktatury“.

3 maja 1930 r. odbyły się zebrania rad naczelnych PPS. i rady naczelnej „Piasta“, poprzednio odbyły się rady naczelne Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego. Walka przeciwko rządowi na terenie pozaparlamentarnym od tej chwili rozpoczęła się.

### KONGRES W KRAKOWIE.

Następnie dłużej zatrzymał się prokurator nad sprawą kongresu w Krakowie, który odbył się 25 czerwca 1930 r. pod przewodnictwem Wincentego Witosa. Odczytuje rezolucje powzięte i zaznacza, że w międzyczasie Centrolew zwołał szereg zgromadzeń i wydał deklarację nawołującą do usunięcia dyktatury, gdyż system dyktatury prowadził do katastrofy, a PPS. wydała okólnik, że Prezydent stanął po stronie bezprawia, że nadużył swych praw, złamał przysięgę i dlatego PPS. zaleca zorganizowanie masowych zebrań, na których mają być wygłoszone przemówienia, uświadamiające lud, że partje demokratyczne poszły razem do walki z dyktaturą, że jednak nie mają być podkreślone różnice partyjne poszczególnych osób, wchodzących w skład Centrolewu.

Było to porozumienie ścisłe między poszczególnemi partjami i nosiło charakter zorganizowanego związku.

### 25 CZERWCA I 14 WRZEŚNIA.

Pierwszym etapem akcji Centrolewu był dzień 25 czerwca w Krakowie, drugim etapem był dzień 14 września. Prokurator mówi o przysiędze i ślubowaniu na rynku Kleparskim, a deklarację kongresu w Krakowie porównywuje z deklaracją konfederacji Targowickiej. Wyciąga stąd wnioski, że celem Związku obrony praw i wolności ludu było usunięcie Prezydenta i rządów marsz. Piłsudskiego a treścią wprowadzenia na Capitol „nieśmiertelnej polskiej anarchji“.

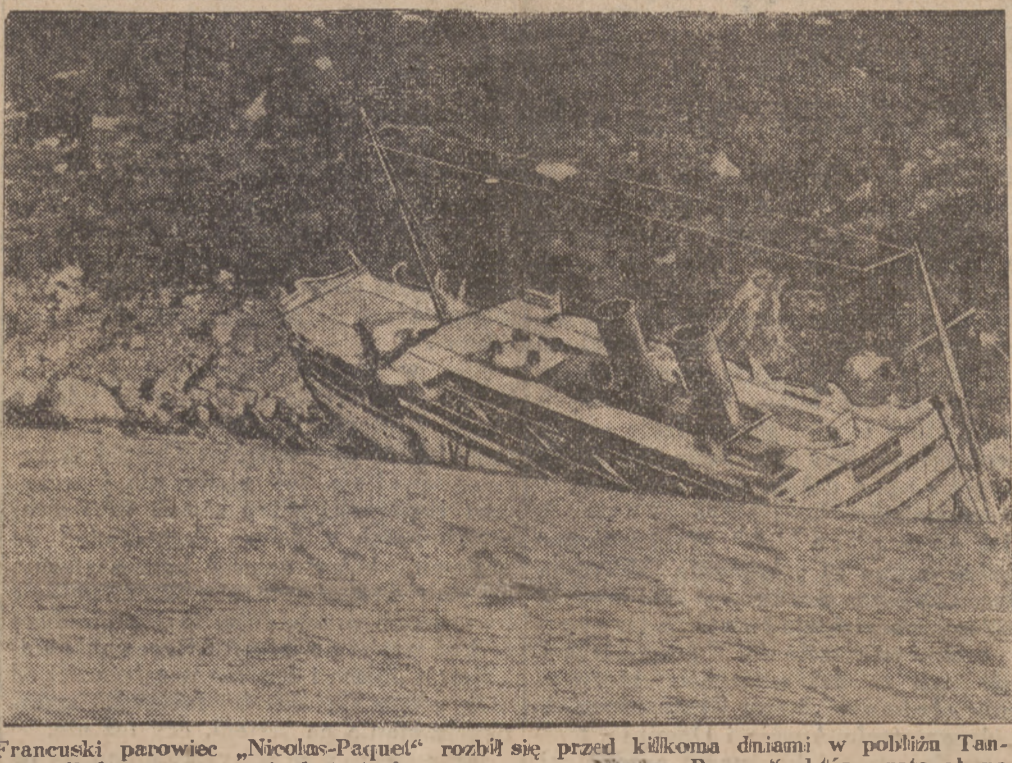
Po knogresie rząd oświadczył — mówił dalej prok. Rauze — że pociągnie do odpowiedzialności wszystkich tych, którzy brali udział w tem zgromadzeniu. Ale oni spodziewali się korzyści zarówno w opinji kraju, jak i zagranicy. Maciej Rataj udzielił wywiadu, w którym zaznaczył, że „Polska i świat cały będą miały widowisko nielada“. Wywiad ten ukazał się w nr. 182 dziennnika „ABC“ z dia 30 lipca 1930 r.

O godz. 12.15 prokurator Rauze skończył swe przemówienie i sąd zarządził godzinną przerwę.

### MOWA PROK. GRABOWSKIEGO.

Po przerwie przemawiał prok. Grabowski, który zwrócił uwagę na osłabienie zainteresowania się procesem.

Wyroku należy się spodziewać w poniedziałek lub we wtorek.



Francuski parowiec „Nicolas-Paquet“ rozbił się przed kilkoma dniami w pobliżu Tangeru. Śledztwo w sprawie katastrofy z parowcem „Nicolas Paquee“, który zatonął na skałach opodal Tangeru, ustaliło, że latarnia morska w Spartel działała wadliwie. Światło było niedość jaskrawe, a personel nie stał na wysokości zadania. Zatopiony okręt należał do nowoczesnych jednostek francuskiej floty pasażerskiej i utrzymywał łączność między Marsylją a portami Afryki Północnej.

# Czystka w Reichswehrze

## Rozkaz aresztowania oficerów.

PARYŻ, 13.7. (Tel. wł.) „Figaro“ donosi, że Hitler w najbliższym czasie wyda rozkaz o dokonaniu aresztowań wśród oficerów Reichswehry, która prawdopodobnie ulegnie i podda się kierownictwu hitlerowców.

Przygotowania do zmian w Reichswehrze zostały już ukończone przez odpowiednie translokacje i oczyszczenie korpusu oficerskiego z elementów niepożądanych.

# Kpt. Skarżyński nie ma syna

## Tragiczna pomyłka chłopca.

WARSZAWA, 13.7. — Prasa podała sensacyjną wiadomość, pochodzącą z Rygi o zgłoszeniu się do poselstwa polskiego w Rydze 15-letniego chłopca, który oświadczył, że nazywa się **Edward Antoni Skarżyński** i **że zdobywca oceanu kpt. Skarżyński jest prawdopodobnie jego ojcem.** Ze łzami w oczach chłopiec opowiedział swoją gehennę w Rosji.

Ojciec chłopca mieszkał wraz z nim i jego matką w Charkowie. W **czasie rewolucji opuścił Rosję, pozostawiając chłopca i jego matkę na pastwę losu.** W międzyczasie matka zmarła, on zaś przedostał się do Rygi i zaczął szukać swego ojca, przypuszczając, że znajduje się w Polsce. **Zarabiając na życie sprzedając najpierw gazety, a potem lody.** Zupełnie przypadkowo wpadła mu do ręki gazeta z opisem przelotu kpt. Skarżyńskiego przez Atlantyk. Wówczas chłopiec postanowił udać się do poselstwa polskiego, by za jego pośrednictwem skomunikować się ze swoim ojcem.

Ażeby sprawę wyjaśnić zwrócono się do bliskich dzielnego pilota, od których otrzymano następujące informacje:

Zachodzi tu niewątpliwie jakaś tragiczna pomyłka, **kapitan Skarżyński nigdy nie miał syna, następnie nigdy nie mieszkał w Rosji, a żonaty obecnie jest poraz pierwszy.** Kpt. Skarżyński urodził się w r. 1899 w wojewódbtwie Łódzkim, kończył szkoły w Polsce i następnie wstąpił do wojska polskiego. Było to w r. 1919. Stąd **też nie może być nawet o tem mowy by chłopiec, który zgłosił się do poselstwa w Rydze, był synem naszego dzielnego lotnika.**

Kto wie może jednak dzięki wiadomościom o zgłoszeniu się chłopca uda się mu odnaleźć ojca tym razem prawdziwego.

# Deficyt budżetowy

## ZA CZERWIEC.

WARSZAWA, 13.7. (Tel. wł.) Deficyt budżetowy za czerwiec wyniesie około 18 milj. zł.

# DALSZY ETAP ESKADRY WŁOSKIEJ

## Z LABRADORU DO NOWEGO BRUNSZWIKU.

LONDYN, 13.7. — Z Cartwright donoszą, że lot eskadry włoskiej z Islandji do Labradoru **odbył się w pomyślnych warunkach atmosferycznych bez najmniejszego wypadku.**

W ten sposób najtrudniejszy etap lotu został już przebyty.

Następny etap będzie o wiele łatwiejszy, bowiem trasa z Cartwright do Shediac w Nowym Brunszwiku wynosi zaledwie około 1000 km.

Przed dokonaniem wodowania gen Balbo wysłał depeszę do Mussoliniego następującej treści:

**„Jestem dumny, że spełniłem wasz rozkaz“.**

W chwili przybycia do Cartwright **gen. Balbo otrzymał depesze gratulacyjne od Mussoliniego,** oraz od zarządu wszechświatowej wystawy w Chicago, gdzie eskadra włoska będzie przyjęta z niezwykłym entuzjazmem.

W porcie Cartwrigt zgromadziły się na powitanie eskadry gen. Balbo wielkie tłumy. Lotnicy amerykańscy zjawili się w czarnych koszulach i **witali lotników włoskich ukłonem faszystowskim.**

Podczas lotu eskadra była obserwowana przez szereg statków, które donosiły o postępach lotu drogą radjową.

Gen. Balbo pozostawał w ustawicznym kontakcie z pobliskiemi stacjami radjowemi, aby na wypadek niepomyślnych warunków atmosferycznych móc zmienić trasę lotu. Konieczność ta jednak nie zaszła, ponieważ pogoda przez cały czas była sprzyjająca.

Start eskadry gen. Balbo nastąpił w dniu dzisiejszym. Następnym etapem lotu eskadry był Shediac w Nowym Brunszwiku, odległych od Cartwright o 750 mil.

Dziś eskadra włoska w pełnym składzie 24 hydroplanów opuściła się szczęśliwie w Shediac. Pierwszy wylądował gen. Balbo, po nim reszta hydroplanów trójkami.



# Blok czarnomorski

## Nowy plan Mussoliniego.

LONDYN, 13.7. Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraphu“ donosi, że podczas rozmów Mussoliniego z tureckim ministrem spraw zagranicznych Tevik Ruszdi Bejem poruszana była sprawa zawarcia Locarna czarnomorskiego. Do tego paktu miałyby przystąpić Turcja, Bułgarja, Rumunja i ZSSR., a w późniejszym terminie przyłączyłaby się Grecja.

Jednocześnie byłoby zawarte porozumienie pomiędzy Wielką Brytanją a Francją, Włochami i Hiszpanją w sprawie warunków, na jakich okręty wojenne mogłyby przepływać cieśniny.

# Wszystkie nadzieje zawiodły

## Bilans konferencji londyńskiej.

PARYŻ, 13.7. Trudno było dobić trupa — tak się wyraża „Ordre“ o ostatnich poczynaniach konferencji gospodarczej, ale teraz nastąpiła już prawdziwa agonja, ponieważ termin zakończenia rozmów londyńskich jest za zgodą wszystkich **ustalony na czas mniej więcej od 20 — 25 lipca rb.** Prasa francuska zaczyna więc kreślić bilans 6-tygodniowych obrad, które w nim sprowadzają się do trzech rezultatów: pierwszem jest to, że Ameryka sama dobiła swe wierzytelności europejskie.

Jak pisze „Paris Midi“, **długi wojenne uważać można za ostatecznie zlikwidowane.** Drugim rezultatem jest, według Caillaux, podzielenie świata na trzy strefy samowystarczalności gospodarczej, czyli tak zwanej autarchji: pierwsza strefa obejmuje Stany Zjednoczone A. P., druga strefa Anglję i Dominja, trzecią strefę stanowi kontynent europejski. Konferencję zwołano — podaje Caillaux — w celu zwalczenia autarchji, tymczasem **zwyciężyła właśnie autarchja,** rujnując nadzieje na rychłe znormalizowanie międzynarodowej wymiany gospodarczej.

Trzecim wreszcie rezultatem jest **stworzenie bloku państw złota.** I to jest może jedynym pozytywnym dziełem chaosu londyńskiego — podług „Biulletin Quotidien“.

Ale w „Action Francaise“ i w „Liberte“ — Bainville określił swój własny bilans konferencji, bilans, w którym twierdzi, że nietylko Mac Donald skompromitował się, jak nigdy, ale i prezydent **Roosevelt, który stracił 50% swej popularności,** a dolara doprowadził do poziomu, który nazwać można równią pochyłą. Natomiast większość dzienników francuskich przewiduje, że już niedługo czekać trzeba na moment forsowania stabilizacji dolara i dopiero w zależności od niej okaże się czy konferencja zmartwychwstanie na jesieni, czy też nie.

Innemi słowy ze wszystkich nadziei pokładanych w wszechświatowej konferencji gospodarczej i walutowej ani jedna się nie ziściła.

# Krwawe zaburzenia

## na wyspach Kanaryjskich.

LONDYN, 13.7. — Według otrzymanych tu doniesień w Santa Cruz w De Teneriffe na wyspach Kanaryjskich doszło do ostrych zaburzeń.

Tłum strajkujących robotników dopuścił się ekscesów. Oddziały wojska musiały użyć broni.

Powodem strajku była zwyżka cen mieszkań i produktów spożywczych.

Podczas strzelaniny szereg osób odniosło rany, lub zostało zabitych, 12 przywódców strajkujących aresztowano. Bezpośrednią przyczyną strajku było wyrzucenie na ulicę pewnej rodziny robotniczej, która nie miała środków na opłacenie komornego.

Ulicami miasta przeciągały wielkie tłumy robotników, którzy splondrowali szereg sklepów. Dopiero po zaciętej walce wojsko i policja zdołały przywrócić porządek.

Według ostatnich doniesień robotnicy podjęli pracę i życie powróciło do normalnego trybu.

# Tendencje wywrotowe

## wśród marynarzy niemieckich.

BERLIN, 13.7. — Policja w porcie Bremy dokonała masowych aresztowań wśród załóg niemieckich okrętów handlowych, albowiem — jak głosi komunikat policyjny — okazało się, że wśród marynarzy niemieckich poczęły szerzyć się w niepokojącym stopniu tendencje wywrotowe.

Ogółem aresztowano przeszło 120 marynarzy, uchodzących za inspiratorów propagandy wywrotowej.

Podczas rewizji na kilku okrętach znaleziono ukrycie karabiny maszynowe wraz z większemi ilościami amunicji, oraz całe skrzynie bibuły komunistycznej.

Przy jednym z aresztowanych znaleziono dokumenty, z których wynikało, że załogi kilku okrętów szykowały się do jawnego buntu. Dalsza akcja likwidacyjna trwa.

## Kara śmierci

### NA „GANGSTERÓW“.

LONDYN, 13.7. Z Waszyngtonu donoszą, że przewodniczący komisji prawniczej senatu Ashurt zgłosił wczoraj nagły wniosek w sprawie kary śmierci za zamachy rabunkowe oraz uprowadzenie dzieci. W ten sposób władze otrzymałyby możność zwalczania skutecznego gangsterów. Nowa ustawa będzie dalszem posunięciem na drodze energicznej walki, którą wypowiedział prez. Roosevelt występnym elementom świata podziemnego.

## Katastrofa powodzi

### W RUMUNJI.

BUDAPESZT, 13.7. Donoszą o katastrofalnych wylewach rzek Cisy i Maroszu. Wylewy Cisy dotknęły głównie okolice Tokaju i Cisafured. Rzeka Marosz, wystąpiwszy z brzegów, zalała obszary na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Koło Szeged wyłowiono zwłoki dwojga dzieci. Fale rzeki Cisy unoszą liczne trupy zwierzęce.

## Skazanie spiskowców

### JUGOSŁOWIAŃSKICH.

BELGRAD, 13.7. Trybunał obrony państwa ogłosił wyrok w sprawie b. porucznika armji austrjackiej Jurasza i jedenastu współoskarżonych o wywołanie zaburzeń politycznych w miejscowości Velebit.

Jurasza skazano na karę śmierci, pozostałych zaś na więzienie ciężkie przeważnie bezterminowe.

## Bandyci uwolnili

### SCHWYTANEGO BANKIERA.

CHICAGO, 13.7. — Porwany przed paru dniami przez bandytów finansista chicagowski Jacob Factor zgłosił się do władz policyjnych i oświadczył, że bandyci wypuścili go na wolność.

Factor nie chce odpowiedzieć na pytanie, czy okup którego bandyci żądali za niego został zapłacony.

## Kto wygrał na loterji?

### WCZORAJSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA.

Wczoraj, w pierwszym dniu ciągnienia 3 klasy 27-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

20.000 zł. — Nr. 101560.
15.000 zł. — Nr. 25035.
10.000 zł. — Nr. 144378.
5.000 zł. — N-ry: 67460 82182 94026 110488
2.000 zł. — N-ry: 22003 65463+ 68334 116127.
1.000 z. — N-ry: 22528 29549 141388 148966.
500 zł. — N-ry: 37465 47746 63781 66415 71625 91344 126819 151280.
400 zł. — N-ry: 17815 31447 58395 61437 65700 67553 74627 84078 91344 92897 122627 125939 137931 139413 139769 146539+.
300 zł. — N-ry: 1588 9148 18440 21995 34955 46993 49070 72022 75350 100340 101928 116868 129228 143039 143945 1453361 146224 146616 147017 151539.
250 zł. — N-ry: 1944 5135 5414+ 7623+ 16758 20669 34638 37119 43464 45538 45944 47744 53727 58109 61702 63476 66161 72009 76761 79010 100311 104079 106586 107822 109636 124865 130683 137821 145760 147333 148292 149781 151206.

## Straszne żniwo

### BURZ Z PIORUNAMI.

KIELCE, 13.7. (Tel. wł.) Nad Kielcami przeciągnęła burza. Piorun uderzył w jeden z domów, zabijając żonę jego właściciela.

We wsi Celin piorun uderzył w dom Krogulskiego, zabijając jego i dwie córki oraz harcerza z Warszawy. Ponadto kontuzjowanych zostało 33 harcerzy z 34 drużyny harcerskiej w Warszawie. Wszyscy odwiezieni zostali do szpitala św. Aleksandra w Kielcach.

## Pos. Wysocki u Hitlera

BERLIN, 13.7. (Tel. wł.) Poseł Rzeczypospolitej Wysocki złożył Hitlerowi wizytę pożegnalną.

## Zmiany taryfowe

WARSZAWA, 13.7. (Tel. wł.) Prace międzyministerjalnej komisji taryfowej zostały ukończone i niebawem zostaną ogłoszone w formie zmian taryfowych. Nastąpi to jeszcze w lipcu.

## HITLER

### O POLITYCE GOSPODARCZEJ.

BERLIN, 13.7. (Tel. wł.) Hitler wygłosił 3-godzinne przemówienie o polityce gospodarczej i o odpowiednim wyzyskaniu indywidualności. Hitler zapowiedział walkę wszelkiej protekcji i forytowaniu ludzi niezdolnych ze szkodą zdolnych.

## Gdańscy hitlerowcy

### ODGRAŻAJĄ SIĘ STRONNICTWOM.

GDAŃSK, 13.7. (Tel. wł.) Na zebraniu narodowych socjalistów w Oliwie przywódca gdańskich hitlerowców Forster oświadczył, że o ile stronnictwa same się nie rozwiążą jak w Rzeszy, to narodowi socjaliści wypowiedzą im wojnę.

## Portugalji zagraża

### REWOLUCJA.

LONDYN, 13.7. — „News Chronicle“ donosi, że ruch rewolucyjny w Portugalji przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Oficerowie garnizonów Lizbony i Oporto mieli się przyłączyć do spisku.

Władze wykryły wielkie zapasy broni i amunicji. W wielu częściach kraju władze wpadły na trop tajnych składów broni. Jeden z lotników otrzymał od przywódców sprzysiężenia rozkaz uprowadzenia premjera dr. Salazara i wywiezienie go do Indyj wschodnich.

## Pożary lasów

### W FINLANDJI.

HELSINGFORS, 13.7. — W różnych częściach Finlandji zanotowano w ostatnich dniach około 200 wypadków pożaru lasu. Szkody są bardzo znaczne, dokładna ich wysokość jeszcze nie jest ustalona.

Akcja ratunkowa prowadzona jest bardzo energicznie. W samym tylko okręgu Pohjanmaa w gaszeniu ognia brało udział 10 tysięcy strażaków i żołnierzy.

Powodem pożarów jest panująca tu od 2 miesięcy susza. Stwierdzono jednak także parę wypadków umyślnego podpalenia. Dwie osoby zostały aresztowane.

## Chińscy lotnicy

### NA AMERYKAŃSK. SAMOLOTACH

NOWY JORK, 13.7. — Rząd chiński zamówił w fabryce samolotów w Buffalo 36 aparatów pościgowych za cenę jednego miljona dolarów.

Zamówione samoloty mają być dostarczone w ciągu trzech miesięcy.

## Alpiniści porwani

### PRZEZ LAWINĘ.

RZYM, 13.7. Ekspedycja na Matternhorn zakończyła się niepowodzeniem. Dwuch studentów włoskich oraz znany alpinista Gaspard znaleźli śmierć w drodze powrotnej naskutek obrywania się lawiny. Zwłoki ich zostały odnalezione z wielkim trudem

# NOWA USTAWA SAMORZĄDOWA.

Nowa ustawa samorządowa, która w ostatniej sesji sejmowej wywołała tak silną i zasadniczą dyskusję, a którą później tak obszernie omawiano i krytykowano w dyskusji publicznej i na łamach prasy, weszła w życie z dniem wczorajszym, 13 lipca, artykuł bowiem 139 tej ustawy postanawia, że wchodzi ona w życie „po upływie 60 dni od dnia następującego po jej ogłoszeniu", a ponieważ ogłoszona została w numerze 35 Dziennika Ustaw z 13 maja b. r., przeto dzień wczorajszy był ostatnim dniem 60-dniowego terminu.

Co się zmieni z chwilą wejścia w życie nowej ustawy?

Przedewszystkiem wejdą w życie, z nielicznemi tylko wyjątkami, przepisy personalne, a więc odnoszące się zarówno do kwalifikacji członków zarządów gminnych, jak i ich uposażenia. Nie wchodząc w szczegóły, nadmienimy tylko, że nowa ustawa wprowadza szczegółowo unormowane wymagania do kwalifikacji wszystkich członków organów zarządzających, a więc w gminach miejskich (wójtów, burmistrzów, prezydentów i ich zastępców i ławników). Nadto wprowadza pojęcie zawodowych członków zarządu, przyczem w większych miastach posiadanie wymogów zawodowości jest obowiązkowe.

**Samodzielność rad gminnych miejskich ustaje:** obradami kierować będzie wszędzie wójt, burmistrz lub prezydent albo ich zastępcy — prezydja rad gminnych i miejskich tracą swoje dotychczasowe prawa.

Wejdą również w życie od dnia jutrzejszego **wszystkie przepisy, o nadzorze państwowym.** Przepisy te ograniczają ogromnie silnie samorząd, dając władzy administracyjnej nietylko prawo kontroli i zatwierdzenia uchwał samorządu, ale także szerokie prawa dyscyplinarne. W praktyce można powiedzieć, że obecnie samorząd będzie mógł przeprowadzać to tylko, czego od niego zażąda, albo na co się zgodzi odpowiednia władza nadzorcza.

Wreszcie od daty 13 lipca 1933 zaczną się liczyć terminy, wyznaczone w ustawie dla rozporządzeń związanych z organizacją dotychczasowego stanu rzeczy w poszczególnych częściach państwa, aby go uzgodnić z nową ustawą.

W b. zaborze rosyjskim niezbyt wiele się pod tym względem zmieni: wśród tych zmian wspomnieć należy m. in., że dla Warszawy i Łodzi (jakoteż dla innych największych miast w państwie) mają być w ciągu 3 lat nadane statuty, normujące ich ustrój.

Natomiast bardzo silnym zmianom ulegnie stan rzeczy w b. zaborze austrjackim i pruskim (z wyjątkiem woj. Śląskiego, na które nowa ustawa się nie rozciąga, gdyż sprawy samorządowe należą tam do kompetencji ustawodawczej sejmu wojewódzkiego), gdyż na miejsce dotychczasowych gmin jednostkowych, obejmujących tylko jedną miejscowość przyjdą gminy zbiorowe, obejmujące z reguły większą liczbę miejscowości, gminy zaś dotychczasowe spadną do urzędu „gromad" t. j. części gminy zbiorowej, mających kompetencje samorządowe bardzo ograniczone.

Ponieważ do przeprowadzenia tej reformy trzeba będzie ustalić szczegółowo, które gminy mają zostać samodzielne, a które będą z drugiemi połączone, przeto ustawa pozostawia ministrowi spraw wewnętrznych 18-miesięczny okres czasu dla ustalenia granic nowych gmin (gminy dotychczasowe będą miały tylko prawo przedstawienia rządowi swoich opinji). Do tego tylko czasu pozostaną jeszcze czynne dotychczasowe organa gminne.

Szereg również miast straci ten charakter, ustawa bowiem upoważnia radę ministrów do pozbawienia charakteru tego wszystkich miasteczek liczących mniej niż 3 tysiące mieszkańców.

W ciągu 12 miesięcy (a w Małopolsce i Wielkopolsce w ciągu 2 miesięcy od ustalenia nowych granic gminnych) ma nastąpić podział gmin na gromady.

**Wybory do nowych rad gminnych i miejskich** w ciągu 12 miesięcy, t. j. do 12 lipca 1934, jedynie w tych wypadkach, gdzie granice nowych gmin muszą być dopiero ustalone, termin ten wynosi 2 miesiące po ustaleniu, a dla rad powiatowych 4 miesiące. Aż do tego czasu dawne rady gminne, miejskie i powiatowe, będą jeszcze urzędowały.

Nowe wybory będą, jak wiadomo, przeprowadzone na zasadzie odmiennej od dotychczasowej, a mianowicie z prowadzeniem proporjonalności nietylko na liczby ale i na nazwiska na tych listach zawarte, a po wsiach i przy samorządzie powiatowym nie będą to wybory bezpośrednie, ale będą dokonywane przez radnych gromadzkich i gminnych.



PROCESJA KRZYŻOWA W LONDYNIE.
Na ulicach Londynu urządzane są procesje krzyżowe w celu podniesienia ducha religijnego wśród mieszkańców stolicy Anglji.

# Przyszłość żydów niemieckich
## maluje się w ciemnych barwach.

Hajnt z 22-VI w depeszy ż. a. t. z Berlina podaje treść artykułu „rozwiązanie zagadnienia żydowskiego", dr. Joachim Gedke, rzeczoznawcy narodowych socjalistów do spraw rasowych, stojącego na czele odnośnego urzędu w min. spr. wewn. Rzeszy. Artykuł umieszczono w szeregu oficjalnych enuncjacji partji i dlatego uważany on jest jako mający zawodnicze znaczenie dla przyszłości żydów w Niemczech.

Rząd niemiecki nie zamierza zmienić swego dotychczasowego stosunku do żydów.

Przeciwnie, ma on zamiar dalej stosować odpowiednie środki przeciw żydom, aby uwolnić się od nich.

Rzesza niemiecka ma uznać żydów za bezpaństwowych.

Państwo niemieckie dąży za wszelką cenę, aby uwolnić się od żydów. Ci żydzi, którzy nie zechcą opuścić Niemiec, będą prawdopodobnie uważani za bezpaństwowych, pozbawionych opieki państwa.

Obecne ustawy przeciwżydowskie nie są dostateczne, gdyż usuwanie żydów żydów odbywa się zbyt powoli.

Żydzi nie zostaną uznani za mniejszość narodową.

Nadzieja żydów, że zostaną oni wydzieleni w odrębną gminę, nie zostanie spełniona, bowiem takie zachowanie się rządu mogłoby być wytłoczomaczone w tem znaczeniu, że żydzi są jeszcze niemieckiemi obywatelami a to nie jest pożądane. Pozatem dla żydów jego mniejszości narodowej powstałaby możliwość skargi do Ligi Narodów.

Wynikałoby z tej informacji, że polityka antyżydowska rządów hitlerowskich nie tylko nie będzie złagodzona, lecz w dalszym ciągu dąży do całkowitego pozbycia się żydów z Niemiec. Zakulisowe starania żydów i ich protektorów nie odniosły skutku.

# Gdyby porwano Wilhelma II-go.
## Dziwna opowieść z roku 1917.

We Francji wpłynęła obecnie na wierzch wiadomość bardzo zajmująca z czasu wojny: o możności zgładzenia cesarza Wilhelma II-go.

Zabrał głos w tej sprawie znany pisarz p. Clement Vautel:

— Zwrócono się do mnie i do innych pisarzy o wypowiedzenie zdania w takiej sprawie:

Niedawno, z powodu udzielenia odznaki wybitnemu szpiegowi - kobiecie, która w czasie wojny oddała bardzo wielkie usługi, opowiadano, że dzięki owym stosunkom miłosnego zakroju miała ona w r. 1917 możność zgładzenia Wilhelma II-go. Zapytano o to rząd. Rada ministrów zajęła się sprawą. Na podstawie bardzo stanowczego zdania p. Poincare'go, który był wówczas Prezydentem Republiki, nietylko odrzucono tę myśl, ale także nakazano 2-mu oddziałowi, aby nie myślał o przyszłości o niczem podobnem.

I pytają mnie o zdanie w tej sprawie.

Słyszymy o tem przedziwnem zdarzeniu po raz pierwszy. Mniejsza o to. Przypuśćmy, że tak było, a nawet, że kobieta-szpieg miała istotnie możność zgładzenia Wilhelma II-go.

W jakiż to sposób?

Czy miało to być sprzątnięcie Keisera w toku takiego.... widzenia się, jakie Judycie pozwoliło zawrócić głowę Holofernesowi, a potem mu ją uciąć.

Judyta bowiem, która należała do ówczesnego 2-go oddziału armji obleganej w Bethulji, uchodzi za bohaterkę. Natchnęła ona wielu malarzy, poetów muzyków i t. d. Dlaczegóż więc ganić tę przedsiębiorczą kobietę dzisiejszą, która gotowa była pójść za tym sławnym przykładem, zresztą nie tak dalece, przypuszczam, by uciąć głowę swemu cesarskiemu towarzyszowi nocy i przynieść ją triumfalnie do głównej kwatery w Chantilly.

Ale trzeba i o tem myśleć, że to patrjotyczne morderstwo nie byłoby się zapewne podobało koronowanym głowom w państwach sprzymierzonych, bo jest pewna ich solidarność przynajmniej o tyle, że nie chcą być ucięte, nawet z dobrej pobudki, a zresztą nic by to w stanie rzeczy nie zmieniło.

Gdy żołnierze Holofernesa stwierdzili, że ich wódz stracił głowę, wpadli w popłoch, zdjęli oblężenie i Bethulia była ocalona. Ale w roku 1917 tak nie było. W miejsce Wilhelma II-go przyszedłby poprostu Kronprinz i wojna toczyłaby się dalej. A o nas by źle mówiono i Prezydent Wilson możeby nam nie pomógł.

Można przeto zrozumieć, że p. Poincare i rząd odrzucili zamysł tak niebezpieczny dla wszystkich, zaczynając od Kaiser'a i od pięknej Judyty francuskiej.

Ale może chodziło tylko o.... porwanie Wilhelma II-go lub schowanie gdzieś... najwyższego pana wojny. Wtedy już mniej konieczne było: non possumus. Kaiser jako jeniec i zakładnik, co to za gratka! Albo Kaiser, który się tajemniczo ulotnił, co za popłoch!

Może zresztą wszystko to jest tylko opowieścią, ale opowieści szpiegowskie mają teraz powodzenie.

# Król terorystów
## SKARŻY SIĘ... NA TEROR.

Do urzędu prokuratorskiego w Warszawie wpłynęła skarga króla warszawskich terorystów „doktora" Łokietka, szefa bojówek B.B.S. i prezesa związku pracowników tragarskich t. zw. b. frakcji rewolucyjnej P.P.S. Król terorystów skarży się, że pewna grupa jego przeciwników stosuje względem niego teror. Łokietek w skardze swej wylicza całą listę nazwisk, obejmującą 63 osoby. Jak wiadomo dotychczas do urzędu prokuratorskiego wpływały liczne skargi na „doktora" Łokietka, który pod groźbą teroru wyłudzał od swoich podwładnych i przeciwników różne datki.

Obecnie sytuacja zmieniła się zapewne o tyle, że teroryzowani zorganizowali akcję czynnej obrony i przy okazji zaczęli teroryzować Łokietka. W skardze swej „doktór" Łokietek przytacza ustępy z otrzymanych wyroków śmierci.

Skarga Łokietka została przekazana do rozpatrzenia jednego z sądów grodzkich, który postanowił postawić w stan oskarżenia 15 osób.

Również w niedługim czasie znajdą się na wokandzie sądu dwie sprawy Łokietka, oskarżonego o wyłudzenie pod groźbą użycia broni 200 dolarów.

# Gen. Baden-Powell
## ZATRZYMA SIĘ W GDYNI.

Twórca skautingu gen. Lord Baden-Powell, który w sierpniu br. będzie odbywał wraz z 600 instruktorami i instruktorkami skautowemi z Anglji okrętową wycieczkę po Bałtyku i krajach bałtyckich w dniu 16-go sierpnia zatrzyma się przez jeden dzień w Gdyni. Gen. Baden - Powell rozpoczyna swą wycieczkę 12 sierpnia w angielskim porcie Southampton skąd na okręcie „Calcaric" wyjedzie do Rotterdamu. Z kolei zatrzyma się „Calcaric" w Brunsbuttel w kanale kilońskim, w Gdyni, Kłajpedzie na Litwie, w Rydze, w Neval, w Estonji, w Helsigforsie w Finlandji, w Sztokholmie i wreszcie w Oslo w Norwegji, skąd powróci do Liverpool w Anglji. Cała wycieczka w której sędziwemu generałowi towarzyszy żona, potrwa 17 dni.

W programie pobytu twórcy skautingu w Gdyni przewidziane jest powitanie statku „Calcaric" przez żaglówki polskich harcerzy na wysokości półwyspu Helu, następnie po przybyciu do Gdyni powitanie na statku przez Przewodniczącego Z. H. P. p. wojewodę dra Grażyńskiego, oraz członków Naczelnictwa i Głównych Kwater męskiej i żeńskiej i władz gdyńskich. Program przewiduje następnie przegląd drużyn harcerskich przez gen. Baden - Powella, śniadanie na statku „Calcaric", zwiedzanie portu Gdyni i miasta, zwiedzanie w okolicy rozbitych obozów harcerskich i popisy młodzieży harcerskiej.

WESOŁE I SMUTNE.

# PASAŻEROWIE.

Ledwie tylko słońce przygrzało, po Polsce odbywają się prawdziwe wędrówki narodu i mniejszości narodowych, zamieszkałych na terenie Rzeczypospolitej. Zdaje się nawet, że większość pasażerów składa się ze wspomnianej wyżej mniejszości. Jeżdżą więc ludzie od Gorganów po Bałtyk, od Beskid po błota pińskie, wzdłuż, wszerz kraju i z powrotem.

Właśnie to z powrotem jest najbardziej zachęcające, gdy jest ono już zaznaczone na bilecie kolejowym. Świadomość, że już za jednym zachodem i jednym wydatkiem załatwiony został również powrót do domu, że mamy niejako tyły zabezpieczone, pozwala nam na większą swobodę w wydatkach w czasie wycieczki.

Można nie przeczytać tego w rozkładzie jazdy, można zupełnie nie wiedzieć o istnieniu pociągów, jadących w okolice górskie i chętnie odwiedzane przez wycieczkowiczów, a jednak odrazu po pasażerach poznaje się bez trudu z kim okoliczność. Nie plecaki, nie koszule sportowe i krótkie spodnie mówią o celu podróży pasażerów, ale przedewszystkiem ich zachowanie się.

Pasażer, który jedzie pociągiem aby załatwić interesy handlowe, ten albo śpi w przedziale, albo czyta gazetę.

Inny pasażer, który rzadko jeździ i właśnie udaje się na ślub albo pogrzeb krewniaka, zachowuje się w pociągu uroczyście i liczy na palcach stacje i przystanki, na których się jeszcze pociąg będzie zatrzymywał.

Młodzi ludzie płci obojga, którzy jadą do obcych stron, aby objąć pierwszą w życiu posadę czytają książki jakby się jeszcze czegoś w ostatniej chwili chcieli nauczyć.

Dzieci zawsze patrzą w okno.

Żony i córki kolejarzy na każdej stacji wychylają się z okien lub drzwi wagonu, czy przypadkiem nie zobaczą na peronie kogoś znajomego.

Pasażerowie starsi wiekiem mają utkwiony wzrok na walizkach, bo są nieufni i boją się, że ich kto okradnie.

Wycieczkowiczów zaś poznać łatwo po tem, że albo śpiewają, albo mówią o pogodzie.

Jedni tylko mężowie, jadący w odwiedziny do żon na letniskach, nie śpiewają, ani nie mówią o pogodzie. Są milczący jak ludzie ciężkiej pracy, którzy sumiennie spełniają nałożone na nich obowiązki. Są obładowani pakunkami i każdego napotkanego konduktora pytają się, kiedy mają najwcześniejszy pociąg powrotny.

Ale najmilsi z pasażerów, to są chłopcy i dziewczęta w koszulach harcerskich. Ci najczęściej śpiewają i najlepiej wiedzą gdzie jechać, po co i jak się zachować na wycieczce, żeby korzyść była największa. Patrzą też z pewną wyższością na resztę niezorganizowanych i naiwne czyniących uwagi pasażerów.

Wszyscy zaś oni uciekają z miasta, pozostawiając w nim kurz i wczorajsze zmartwienie. Przebrali się w kostjum wycieczkowy, a wraz z nim odmienili humor na świeży i radosny jak dolina w górach, przecięta srebrną wstęgą rzeki.

(Ć).

# Sopocka jaskinia gry
## zastawia sidła na... Zagłębian.

Szereg osób w Zagłębiu otrzymało reklamowe, bezpłatne karty wstępu do kasyna w Sopotach. Przypomnieć trzeba przeto, że od czasu ogłoszenia bojkotu tej miejscowości nic nie zaszło takiego co upoważniałoby społeczeństwo do zmiany postępowania.

Energiczna kampanja prowadzona przeciwko jaskini gry w Sopotach, pod Gdańskiem, odbiła się bardzo żywem echem w społeczeństwie, które doskonale sobie uświadamia, czem w istocie jest spelunka sopocka. Ma ona na celu wyłącznie ogrywanie przybyszów, wydobywanie od nich ostatniego grosza, specjalnie zaś posiada ona nastawienie w stosunku do obywateli polskich, którzy dotąd tylko są mile widziani przy stołach kasyna gry, dopóki mają gotówkę. Po przegranej, zarząd kasyna obywateli polskich wyrzuca bezapelacyjnie na ulicę, bynajmniej nie troszcząc się o to, co uczynią zrozpaczeni niewolnicy hazardu.

Obywatele niemieccy, cieszą się innemi względami, w wypadku nieszczęśliwej gry (szczęśliwych graczy w Sopotach jeszcze nie było). Obywatele niemieccy zaopatrywani są przez zarząd kasyna w pożyczki, umożliwiające nietylko podróż do domu, ale jeszcze pewien czas pobytu w Sopotach lub Gdańsku.

Wobec tego, że coraz mniej naiwnych przyjeżdża z Polski do Sopot, zaniepokojeni tem właściciele jaskini gry, starają się obecnie wszelkiemi siłami zmienić ten stan rzeczy i rozpoczynają kampanję obliczoną na ściąganie graczy z naszego państwa. Panowie z Sopot wpadli ostatnio w tym kierunku na dość naiwny pomysł rozsyłania, według książek telefonicznych, lub książek reklamowych w Polsce, bezpłatnych kart wstępu do kasyna różnym wybitniejszym osobistościom w poszczególnych miastach Polski.

Inaczej mówiąc, zarząd kasyna gry w Sopotach, posługując się adresami w książkach telefonicznych i reklamowych poszczególnych miast w Polsce, rozsyła do osób zupełnie nieznanych i nigdy w kasynie, a nawet w Sopotach nie bywających, zaproszenia, wraz z załączonemi bezpłatnemi kartami wstępu (czerwona dla pań, żółta dla panów). Ażeby ukryć fakt, iż zaproszenia te pochodzą bezpośrednio z kasyna, na odwrocie kopert podane są fałszywe odresy rzekomych nadawców, m. in. podawany jest jako nadawca niejaki Wohlgemuth, Danzig-Schidlitz, Schladahlerweg 3. Biorąc pod uwagę, że jednorazowy wstęp do kasyna kosztuje 3 guldeny (około 6 złotych) — a rozsyłane karty bezpłatne uprawniają do wstępu do kasyna cały sezon — widzimy, jak dalece zarządowi kasyna zależy na ściągnięciu gości z Polski.

Nie wątpimy, że i ta propaganda kasyna spali na panewce. Zagłębianie, którzy otrzymali bezpłatne bilety odrzucą je z pogardą, tembardziej, że panujący obecnie w Gdańsku hitleryzm nie daje żadnej gwarancji spokoju i bezpieczeństwa dla gości z Polski.

## Protestacyjny strajk
### NA KOPALNI WIKTOR.

W związku z zapowiedzianą obniżką płac w przemyśle górniczym o 15%, robotnicy kopalni Wiktor w Milowicach, należącej do Sosnowieckiego Towarzystwa urządzili wczoraj jednodniowy strajk protestacyjny.

Strajk objął wszystkich robotników w liczbie 1036 osób. Przebieg strajku był spokojny.

× **„RAJ SOWIECKI".** Zespół artystów „Warszawa" (teatr propagandowy), pod dyr. W. Drewnickiego, po gościnnych występach w Poznaniu, w Wilnie, we Lwowie da jeden gościnny występ jutro, w sobotę, w teatrze miejskim w Sosnowcu głośnej sztuki w 3 akt. Sempolera pt. „Raj Sowiecki". Sztuka osnuta jest na tle rewolucji rosyjskiej od r. 1914 do 1920 r. Chór ukraiński. Tańce kozackie. Początek o godz. 20.30. Bilety w cenie od 50 gr. do 2 zł. Dochód przeznaczony na LOPP.

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA SIERPIEŃ.** Na podstawie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego państwa oprócz województwa Śląskiego, w sierpniu przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: łosie-byki, jelenie-byki, daniele-rogacze, samy-kozy, łanie jeleni i danieli, zające-szaraki, zające-bielaki, niedźwiedzie, rysie, borsuki, wiewiórki, głuszce-koguty, cietrzewie-koguty (do 15 sierpnia), cietrzewie-kury w województwach Wileńskiem, Białostockiem, Nowogródzkiem, Poleskiem i Wołyńskiem (do 15 sierpnia), jarząbki i pardwy (do 15 sierpnia), bażanty-kury, bażanty-koguty, kuropatwy, przepiórki, słonki (do 15 sierpnia), dropie, dropie-kamionki, dzikie gołębie (do 15 sierpnia), drozdy (do 15 sierpnia), kwiczoły (do 15 sierpnia), paszkoty (do 15 sierpnia), dzikie indyki-samce, dzikie indyki-samice, ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi-gołębiarzy, krogulców, wron i srok (do 15 sierpnia), żbiki, kuny leśne i norki.

× **URZĘDNICY DOMAGAJĄ SIĘ ZWROTU CZESNEGO.** Naczelny komitet pracowników, łączący w sobie 13-cie związków zawodowych pracowników państwowych, wszczął starania u rządu, aby urzędnikom zwrócono potrącony im za drugą połowę czerwca dodatek na opłatę czesnego za dzieci w szkołach prywatnych. Potrącenie to uzasadniono skróceniem okresu nauki w szkołach. Memorjał jednak wykazuje, że szkoły prywatne, płacąc nauczycielom całoroczną pensję, różnicy tej nie uwzględniły i kazały rodzicom płacić pełną należność miesięczną.

× **MOŻNOŚĆ APELACJI NIE BĘDZIE OGRANICZONA.** Minister sprawiedliwości wydał okólnik w sprawie ograniczenia postępowania apelacyjnego w sprawach cywilnych. Okólnik podkreślił, że apelacja może być uchylona tylko w sprawach drobnej wartości i mniejszego znaczenia gospodarczego. W żadnym jednak wypadku nie można ograniczać prawa apelowania przy sporach o rozwiązanie umów najmu i w sporach mieszkaniowych.

× **KONFERENCJE W SPRAWIE OBNIŻKI PŁAC.** Dyrekcja fabryki lin i drutu Deichsla na Dębowej Górze zawiadomiła robotników, że z dniem 15 bm. mają być obniżone płace o 25%. Robotnicy, nie zgadzając się na proponowaną obniżkę płac, zwrócili się do inspektora pracy o interwencję. W związku z tem inspektor pracy wyznaczył konferencję na dzisiaj o godz. 10 rano z udziałem przedstawicieli zarządu i robotników.

Również dzisiaj o godz. 12 w południe odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja w sprawie obniżki płac na kopalni Renard.

× **UJĘCIE PRZEMYTNIKÓW.** Za przemyt kilkudziesięciu pomarańczy, 5 kg. bananów i 1 kg. migdałów przytrzymano w Siemianowicach Kłuczka Jana z Czeladzi, Kruka Mieczysława również z Czeladzi, Lukasika Andrzeja z Milowic, a w mieszkaniu Tomali w Zawodziu przytrzymano Fenersteina Nachana z Ustronia i Szajntala Leidę z Sosnowca, którym zajęto 35 kg. rodzynek, 14 kg. migdałów i 18 kg. suszonych moreli, przemyconych z Niemiec. Wszystkich przytrzymanych przemytników wraz z zajętym towarem odstawiono do dyspozycji władz celnych.

# KRONIKA ZAGŁĘBIA

## KALENDARZYK.

**14** Piątek

Dziś Bonawentury
Jutro Henryka
Wschód słońca 3 m. 43.
Zachód „ 19 m. 51.

## Kinoteatry w Zagłębiu
### dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Szantażyści w potrzasku. — Zapaśnik z przypadku.

PALACE: Więzień z Kajenny. — Z ramion w ramiona.

EDEN: Frankenstein. — Nie pozwól mu pić.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Nocne sądy.
ŚWIATOWID: Mumja.

DĄBROWA

WANDA: Błękitny Express. — W kraju niepewnego jutra.

ARS: Poniedziałek i wtorek kino nieczynne. Od środy „Głos serca" i „Poskromienie złośnicy".

## Sprawa obniżki płac
### W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Wiceminister opieki społecznej dr. Kazimierz Duch przyjął onegdaj delegację Unji przemysłu węglowego. Delegacja przedłożyła p. wiceministrowi memorjał charakteryzujący ogólne położenie w przemyśle węglowym, oraz wysuwający konieczność wymówienia obowiązującej obecnie taryfy płac w kopalnictwie węglowem. Sprawa ta będzie przedmiotem narad zainteresowanych stron, w razie zaś niedojścia do porozumienia, poddana będzie rozważeniu przez komisję pojednawczo-arbitrażową.

## KOMUNIKATY

= **LIGA MORSKA I KOLONJALNA W NIEMCACH** urządza w niedzielę 16 b.m. wielką zabawę na plaży koło kopalni Juljusz z nader urozmaiconym programem. Między innemi w programie rewja artystyczna. Spodziewać się należy, że wszyscy chętnie pośpieszą do kąpieli urozmaiconej orkiestrą i wieloma innemi niespodziankami.

= **REWJA W PARKU GRODZIECKIEGO T-WA.** W dniu 16 b.m. odbędzie się zabawa p. n. „Noc wenecka" urządzona przez grodziecki oddział P. Z. Z. P. P. i H. Po raz pierwszy w parku Grodzieckiego T-wa wystąpi rewja z bogatym repertuarem (monologi, skecze, kuplety, śpiewy, tańce). Ponadto program zapowiada: strzelnicę z trzema nagrodami: węgiel, para pocztowych gołębi para królików. Do wygrania świnia na loterji merykańskiej, oraz będzie rozlosowana premja 20 korcy węgla z pośród tych co kupią bilety wstępu. Park będzie bogato iluminowany i dekorowany.

= **WIELKA ZABAWA W PARKU SIELECKIM.** W dniu 16 b.m. (w niedzielę) w parku gwarectwa hrabia Renard w Sosnowcu (Sielec), odbędize się wielka zabawa z nadzwyczaj urozmaiconym programem. Oprócz loterji fantowej z bardzo cennymi fantami, odbędą się pokazowe walki bokserskie, dancing, balet (na estradzie), sala tańca, oraz wiele miłych niespodzianek. Dla zwolenników „bridża" — stoliki do gry w salach kasyna. W czasie zabawy przygrywać będą 2 doborowe orkiestry. Bufet obficie zaopatrzony na miejscu — ceny niskie.

Początek zabawy o godz. 15.

= **KOŁO ZWIĄZKU PODOFICERÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ W NIWCE,** zawiadamia swych członków, że w niedzielę dnia 16 b.m. odbędize się miesięczne zebranie w szkole powszechnej o godz. 9 rano. Ze względu na ważność obrad, jak i omówienia sprawy walnego zjazdu delegatów we Lwowie, pożądane jest, ażeby wszyscy członkowie przybyli koniecznie.





# PROGRAM RADJOWY

PIĄTEK 14 LIPCA 1933 ROKU.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 7.05 — Gimnastyka 7.20 — Muzyka z płyt gramofonowych — 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego — 11.57 — Sygnał czasu i hejnał — 12.05 — Muzyka — 12.35 — Muzyka — 14.55 — Muzyka — 15.05 Komunikat gospodarczy i urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach 15.15 — Muzyka — 15.25 — Komunikat gospodarczy — 15.35 — Muzyka 15.45 — P. M. Żuławska. Pogadanka z działu „Kosmetyka" 16.00 — Transmisja koncertu popularnego z Ciechocinka — 17.00 — „Ptaki w służbie nauki" — wygł. prof. Janusz Domaniewski 17.15 — Koncert solistów z Krakowa i Warszawy — 18.15 — „Budujmy parowozy" — wygł. dr. Feliks Burdecki — 18.35 — Muzyka — 19.05 — Prof. dr. Kazimierz Simm: „Starość i śmierć" — 19.20 — Rozmaitości — 19.35 — Komunikaty sportowe — 19.40 — Feljeton w rubryce „Na widnokręgu" — 20.00 — Audycja z okazji Święta Narodowego Francji — 22.00 — Muzyka taneczna — 22.25 — Wiadomości sportowe — 22.35 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej — 22.40 — Muzyka taneczna — 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

## Awantura

### W RZEŹNI MIEJSKIEJ.

W dniu wczorajszym w rzeźni miejskiej w Sosnowcu o godz. 14.30 miała miejsce awantura, połączona z biciem, odgrażaniem się nożami itd. Zajście wynikło na tle sprzedaży jelit, które niektórzy z rzeźników chcieli sprzedać po lepszej cenie przyjezdnym kupcom, a nie dotychczasowemu odbiorcy, płacącemu znacznie niższe ceny. Dotychczasowy odbiorca ma niejako monopol na nabywanie jelit, nadany mu przez dzierżawców rzeźni, którym płaci za to odpowiednie sumy. Tymczasem rzeźnicy nie mają wcale obowiązku przymusowego sprzedawania jelit, bowiem w kwotach opłacanych za ubój bydła znajdują się już opłaty za szlamiarnię (czyszczenie jelit) i solarnię skór. Na tem tle wynikła jednak awantura. Jeden z rzeźników, nazwiskiem Glajtman, został mocno pobity. Przybyła policja spisała protokół o całem zajściu. Czy pp. dzierżawcy rzeźni nie zechcieliby zainteresować się sprawą większego bezpieczeństwa i spokoju w dzierżawionej przez siebie rzeźni?

× **ZDERZENIE SAMOCHODÓW.** Na ul. Piłsudskiego w Katowicach kierowca samochodu ciężarowego Śl. 10612 z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny zderzył się z samochodem osobowym firmy Żefirów w Czeladzi, skutkiem czego karoserja samochodu osobowego została znacznie uszkodzona. Ofiar w ludziach nie było.

× **PODCZAS KĄPIELI** w stawie obok byłej kopalni „Orion" w Niwce utopił się 19-letni Józef Wilk, zamieszkały w Niwce (1 Maja 6). Zwłoki Wilka wydobyto i umieszczono w kostnicy.

× **SŁUŻĄCA ZŁODZIEJKĄ.** Anna Pikuła z Czeladzi, służąca Rywki Guterman w Sosnowcu (Sielecka 41) zabrała podczas nieobecności domowników sukienkę i chustkę, poczem ulotniła się w niewiadomym kierunku.

× **ARESZTOWANIE.** Onegdaj został zatrzymany niejaki Józef Polak, bez stałego miejsca zamieszkania, od którego odebrano rewolwer, pochodzący z kradzieży doknanej na szkodę Bronisława Sosnowskiego z Będzina (Okrzei 64). Zatrzymanego Polaka przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **CO KOMU SKRADZIONO?** Z mieszkania Moszka Gutmana w Będzinie (Kołłątaja 32) skradziono 150 zł. gotówką.

Wincentemu Cebło ze Strzemieszyc (Szosowa 319) skradziono rower, wartości 80 zł., pozostawiony chwilowo na ul. Kołłątaja w Będzinie. Piotrowi Trzeciocowi, zamieszkałemu w Sarnowie skradziono z podwórza rower, wartości 80 zł.

Podczas gry w trzy karty na targu w Sosnowcu przy ul. Kowalskiej nieznany osobnik wyrwał z ręki jednej z grających Helenie Knotale z Katowic banknot 20-złotowy i zbiegł w niewiadomym kierunku.

### KOBIETA.

W magazynie mód. Wchodzi klijentka i zwraca się do szefa:
— Słyszałam, że panowie sprowadzili 400 modeli sukien z Paryża?
— Tak jest, szanowna pani.
— Chciałabym je wszystkie... przymierzyć.

# Poczta w Sosnowcu będzie się budować.

W związku z pogłoskami, jakie się rozeszły na temat decyzji Ministerstwa odraczającej budowy gmachu pocztowego w Sosnowcu (w tej sprawie interpelowała Izba przemysłowo-handlowa) bawiący w ostatnich dniach w Warszawie kom. W. Kuźniak uzyskał audjencję u p. ministra poczt i telegrafów. P. minister oświadczył, że projekt na budowę poczty jest gotów, w budżecie państwowym przewidziana jest odpowiednia suma na budowę i, że Ministerstwo docenia w zupełności potrzebę budowy gmachu pocztowego w mieście 110 tysięcznem. W dalszym ciągu p. minister zaznaczył, iż wiadomem mu są braki w funkcjonowaniu poczty sosnowieckiej, wynikające z nieodpowiedniego lokalu, będącego lokalem mieszkalnym, ze względu jednak na nieukończone pertraktacje związane z budową gmachu, decyzja co do rozpoczęcia budowy odroczona została na kilka tygodni. W każdym razie poczta w Sosnowcu będzie się budować.

Z oświadczenia p. ministra wynika, że pogłoski mówiące o zaniechaniu budowy nie odpowiadają prawdzie i budowa gmachu pocztowego rozpocznie się za kilka tygodni. Należy przypuszczać, że rozpocznie się ona w połowie sierpnia, aby na zimę budynek był już kryty dachem.

# Co wykonano w Sosnowcu

## z funduszu wojewódzkiego na zatrudnianie bezrobotnych.

W magistratach zakończył się okres prowadzenia robót przy pomocy funduszów udzielanych przez województwo na zatrudnienie bezrobotnych. Obecnie, dalsza akcja finansowania przedsięwzięć inwestycyjnych miejskich prowadzone będzie przez Fundusz Pracy. Zanim, omówimy program inwestycyjny Magistratu sosnowieckiego w związku z pożyczkami, czy dotacjami Funduszu Pracy, warto zapoznać się z robotami przy pomocy funduszów na zatrudnienie bezrobotnych.

W roku bieżącym Magistrat otrzymał z tego funduszu 70460 zł. i 4500 zł. na remont drogi państwowej razem 74960 zł. w ciągu miesięcy: kwietnia, maja i czerwca. Suma ta pozwoliła Magistratowi zatrudnić około 400 robotników z płacą 3 zł. na dniówkę.

Co przy pomocy tych pieniędzy wykonano?

Wydobyto kilka tysięcy mtr. sześc. szlaki gatunkowej do nawierzchni bocznych ulic, wyremontowano drogę państwową od ul. Ludwika do Modrzejowa i w Modrzejowie ul. Dbrowską do granicy Niwki. Do remontu drogi państwowej użyto kwarcytu z Zagnańska, przysłanego, jako dotacje w naturze, w ilości 2500 ton. W dalszym ciągu wyremontowano ulice: Wschodnią, Piotrkowską, Sielecką, Wiejską, Ciasną. Chodniki ułożono na ulicach: Alei, Targowej, Owsianej. Rozwieziono szlakę na wszystkie szosy znajdujące się w obrębie miasta.

Na ul. Północnej zrobiono wykop w stronę cmentarza zagórskiego. Kamień wapienny wydobyty przy tym wykopie zostanie użyty, jako podłoże na ulicę, która połączy ulicę Okrzei z cmentarzem zagórskim, a w dalszym ciągu z szosą zagórską.

Z większych robót uskutecznionych z tych funduszów były roboty w ogrodzie miejskim, który znajduje się na najlepszej drodze do uzyskania miana parku miejskiego.

Ogród ten znajduje się przy ulicy Piłsudskiego niedaleko Huty Milowice. Prowadzone były tam roboty ziemne, niwelacyjne, wykonano 2 sadzawki, schody betonowe i t. p. Na temat ogrodu miejskiego napiszemi obszerniej przy omawianiu projektów inwestycyjnych związanych z Funduszem Pracy.

# § Z SALI SĄDOWEJ.

### NA ODPUŚCIE.

Wesoło bawiono się na odpuście w Łazach. Muzyka grała, liczni straganiarze zachwalali głośno swój towar, śpiewano i tańczono. Największem jednak powodzeniem cieszyła się karuzela, gdzie zebrała się cała „elita" rozbawionych i pijanych gości. Kiedy zabawa doszła do punktu kulminacyjnego, jeden z pijanych, nazwiskiem Juda, podszedł do karuzeli i pchnął z całej siły łódkę, w której siedziało małe dziecko. Cudem tylko dziecko nie wypadło na ziemię. Zwabiony krzykiem dziecka właściciel karuzeli Stefan Chlebicki podszedł do pijanego i powiedział:

— Co ty robisz? Co jesteś zbójnik, czy co? Chcesz zrobić nieszczęście i zabić dziecko?

Juda, włożywszy ręce w kieszeń, wycedził przez zęby:

— A co, może się nie podoba, co?!...

To powiedziawszy, uderzył Chlebickiego w twarz. Jednocześnie niemal przy jaciele Judy rzucili się na Chlebickiego, bijąc go do krwi laską i przetrącając mu rękę. Tymczasem rozwścieczony Juda podbiegł do żony Chlebickiego, złapał ją za gardło i począł ją dusić i kopać. Powstało straszne zamieszanie. Na krzyk napadniętych nadbiegł szwagier Chlebickiego, Gałka, który widząc noże i kije w rękach napastników pobiegł na posterunek policji. Przybyła na miejsce policja tłum rozpędziła, a głównych sprawców pobicia aresztowała. Jak się okazało, byli to mieszkańcy Zawiercia 26-letni Juljan Juda (Próżna 16) oraz 24-letni Antoni Pędzik (Piaskowa 42), którzy wczoraj stanęli przed Sądem okręgowym w Sosnowcu, oskarżeni o pobicie i uszkodzenie ciała. Wspomnieć należy, że obaj oskarżeni mają bogatą przeszłość kryminalną i niejednokrotnie byli karani więzieniem za awantury, kradzieże, pijaństwo itd. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Judę i Pędzika po 10 miesięcy więzienia.

### WOJOWNICZA NIEWIASTA.

Przed kilku miesiącami na polach między kolonją „Okrzei" i Niwką powstało zbiegowisko, liczące około 50 osób. Przyczyna była prosta. Zasypywano t. zw. bieda-szybiki, które przyczyniły się do licznych nieszczęśliwych wypadków z ludźmi, kopiącymi tam węgiel. Pełniący na miejscu służbę posterunkowy trzykrotnie wzywał tłum do rozejścia się, lecz nawoływania te nie odniosły żadnego skutku. W pewnej chwili wysunęła się z tłumu Marjanna Solarz, która w odpowiedzi na wezwanie policjanta zaczęła podburzać zgromadzonych. Na skutek jej słów, w tłumie, który przyjął groźną postawę, dały się słyszeć głośne szemrania i wyzwiska rzucane pod adresem policjanta. W rezultacie policja rozproszyła zebranych.

Na rozprawie, jaka się wczoraj rozegrała w Sądzie okręgowym w Sosnowcu osk. 55-letnia Marjanna Solarz (Niwka, Mickiewicza 7) do winy się nie przyznała. Ponieważ jednak świadkowie zeznali na niekorzyść oskarżonej, sąd skazał ją na 2 tygodnie aresztu.



### EPOKA.

— Ja mam w mieszkaniu cudowne meble antyczne!
— Z jakiej epoki?
— Z czasów mego pierwszego małżeństwa.

### CHCE MIEĆ PAMIĄTKĘ.

Do znanego zakładu fotograficznego przychodzi „solidny" kupiec, Błażej Wacholder-szaps.
— Kochany mistrzu — zwraca się do fotografa — chciałbym, żeby mi pan zrobił zdjęcie mojego sklepu.
— Potrzebne pewnie będzie panu do reklamy.
— Niezupełnie — odpowiada pan Błażej. Tylko widzi pan, ubezpieczyłem dziś mój sklep od ognia, więc chciałbym mieć jakąś pamiątkę!...

### MIĘDZY SOBĄ.

Szofer I: — Mój wóz konsumuje 10 litrów benzyny na 100 kilometrów.
Szofer II: — A ty?

WŁODZIMIERZ SULIMA POPIEL

# Uroczne oczy.

12)

— Dłużny wam jestem Jaroń wiele za to, że nie przyjęliście pracy, jaką wam w lemieszowni ofiarowali, a dzisiaj z tego powodu ja mam marny kawałek chleba, kiedy wam go brakuje.

Jaroń począł machać ręką i wołać.

— Niema o czem mówić, niema! Daj wam Boże zdrowie w tej lemieszowni. Może i ja doczekam się jeszcze w tej fabryce jakiej pracy.

— Właśnie chciałem o tem mówić — rzekł Jędruszek. — Dziś u nas przy pracy zachorował poważnie Gdula.

— Co, Gdula chory? Mówicie że poważnie? On miał często ataki astmy.

— Tak, właśnie. A teraz poważnie zachorował i niewiadomo czy z niego jeszcze co będzie. Zabrali go zaraz do szpitala. Ale w jego miejsce brak teraz człowieka. Możebyście zaraz jutro rano poszli prosić o to miejsce do fabryki. [illegible] Dobrze, zróbcie. A wam serdecznie dziękuję za wiadomość — odezwał się Jaroń, ściskając rękę gościa.

— Tylko radzę pośpieszyć się na pewne, bo Kleman gotów osadzić tam kogo innego.

— A wiecie wy co? — przerwał im naraz Zych z wielkiem ożywieniem. — Możebyśmy zrobili tak. Mnie we fabryce dobrze znają, wiedzą, że robić potrafię, gdzie tylko przy którym warsztacie stanę. Pójdę, poproszę o pracę dla siebie. Ożenię się zaraz z Haneczką i będę pracował na cały dom, a wy ojcze Jaroń spocznijcie sobie i czekajcie, aż stalownia ruszy.

Jaroń począł kręcić głową i uśmiechać się pod wąsem.

— No, no, patrzajcie — odezwał się dobrodusznie. — Chcecie mnie już na emeryta, na łaskawy chleb zepchnąć. Przecie to wyszłoby na jedno, gdybyś Jacek ożenił się teraz z Hanką i gdybym we fabryce ja pracował. Ten sam zarobiony grosz, a nie więcej, przybędzie do domu.

Dowodzenia Zycha starał się popierać Jędruszek, ale Jaroniowa nie rada była z pomysłu i sprzeciwiała się usilnie, zdając sobie zapewne sprawę z tego, że jeśli Zych będzie zarabiał, to onn i córka zawładną zaraz gospodarką w domu, a ona z mężem zejdą w domu na gospodarstwie na plan drugi, jakby byli na ich łasce.

Na drugi dzień poszedł Jaroń do dyrektora fabryki, ale ten odesłał go do Klemana. Jakkolwiek wiedział o tem zgóry, że taki obrót sprawa weźmie, umyślnie tak postąpił, aby wyraźnie zaznaczyć, że jako stary pracownik fabryczny uważa dyrektora za pierwszą osobę.

Kleman, kiedy spostrzegł wchodzącego majstra, uśmiechnął się złośliwie.

— Już panu uprzykrzyło się próżnowanie — odezwał się w odpowiedzi na ukłon przybyłego.

— Nie panie inżynierze, próżnowanie wcale mi się nie uprzykrzyło, bo pracę miałem i mam na szosach. Chcę pracować gdzie się da, byle żyć i rodzinę wyżywić, ale dowiedziałem się teraz, że Gdula chory i może nie rychło wróci, więc przyszedłem prosić o zastępstwo na czas jego choroby. [illegible] cił go chwilę swemi przenikliwemi oczyma, potem odwrócił głowę w stronę okna i począł bębnić palcami po stole.

— Ha, no, nie wiem jeszcze, jak się to zrobi — rzekł wreszcie. — Był tu majster Czmiel i proponował innych zastępców. Jeszcze nie zadecydowane. Niech pan idzie do Czmiela, aby do mnie się zgłosił. Muszę się z nim wpierw porozumieć.

Jaroń skłonił się i do drzwi się skierował, a kiedy ujął już w rękę klamkę, posłyszał za sobą głos inżyniera.

— A powiedz pan żonie, że będzie mi potrzebna bielizna, za długo ją przytrzymuje u siebie.

Zagadnięty nic na to nie odrzekł, tylko przeklął w duchu Klemana i wyszedł, postanawiając sobie rozmówić się ostatecznie z żoną, a nawet szukać poparcia Jacka, aby skończyć raz z tem pranien u inżyniera.

Zaraz od dnia następnego miał rozpocząć Jaroń pracę w fabryce.

(C. d. n.).

# SPORT.

### O MISTRZOSTWO OKRĘGU.

Unja sosnowiecka wyjeżdża jutro do Radomia, gdzie rozegra popołudniu rewanżowe zawody z R. K. S. o mistrzostwo okręgu kieleckiego. Przypuszczać należy, że sosnowiczanie dołożą starań aby zdobyć cenne punkty, podobnie jak w ub. niedzielę w Sosnowcu, które zapewnią im zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza okręgu.

W niedzielę Unja walczyć będzie w Kielcach, z mistrzem tamtejszego podokręgu K.S. Strzelcem.

### TERMINARZ ZAWODÓW O WEJŚCIE DO LIGI.

Wydział gier P. Z. P. N. ustalił już terminarz rozgrywek międzyokręgowych, pomiędzy mistrzami klasy A. Terminarz ten przedstawia się następująco:

23 lipca: Poznań — Łódź, Pomorze — Warszawa, Śląsk — Kraków, Lublin — Wołyń, Wilno — Polesie.

30 lipca: Warszawa — Poznań, Łódź — Pomorze, Kielce — Śląsk, Lwów — Wołyń, Wilno — Białystok.

6 sierpnia: Poznań — Pomorze, Łódź — Warszawa, Kraków — Kielce, Lwów — Lublin, Polesie — Białystok.

13 sierpnia: Warszawa — Pomorze, Łódź — Poznań, Kraków — Śląsk, Wołyń — Lwów, Polesie — Wilno.

20 sierpnia: Poznań — Warszawa, Pomorze — Łódź, Śląsk — Kielce, Wołyń — Lublin, Białystok — Wilno.

27 sierpnia: Pomorze — Poznań, Warszawa — Łódź, Kielce — Kraków, Lublin — Lwów, Białystok — Polesie.

# KRONIKA ZAWIERCIA

× **ONEGDAJSZA BURZA**, jaka przeszła nad Zawierciem i okolicą wyrządziła znaczne szkody w polach i ogrodach. Niektóre ulice niżej położone zostały zalane, przyczem woda dostała się nawet do niektórych mieszkań. Duży grad powybijał w wielu domach szyby.

Burza zaskoczyła w porze obiadowej dziatwę, będącą na półkolonjach. Wśród dzieci powstała panika. Jedna z opiekunek, uspakajając płaczące dziecko i chcąc je posadzić na wzniesieniu, obok którego znajdował się kocioł z gorącą kawą, wpadła do kotła, doznając bolesnego oparzenia obu nóg. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala.

Pożądanem byłoby, aby Magistrat wybudował w miejscu, gdzie dziatwa przebywa, prowizoryczną szopę, aby na wypadek burzy dziatwa miała się gdzie schronić.

× **NIEPORZĄDKI.** W pobliżu dworca kolejowego w Zawierciu znajdują się ustępy; stan sanitarny tych ubikacyj jest jednakże tak fatalny, że są one siedliskiem miljonów zarazków i zatruwają powietrze w dużym promieniu. Należałoby ustępy te doprowadzić do odpowiedniego stanu, ewentualnie znieść je. Sprawą tą powinna zająć się miejska komisja sanitarna.

# KRONIKA OLKUSZA

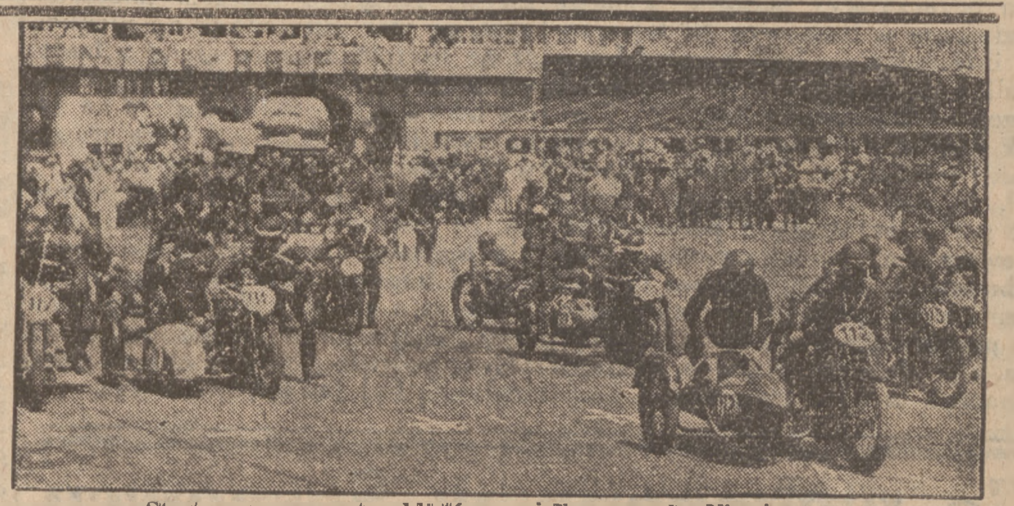
× **ROZWIĄZANIE RADY M. WOLBROMIA I MIANOWANIE KOMISARZA.** P. wojewoda kielecki decyzją z dnia 12 bm. rozwiązał Radę miasta Wolbromia i złożył z urzędowania członków Magistratu, mianując jednocześnie kierownikiem tymczasowego zarządu m. Wolbromia dotychczasowego burmistrza p. Ludwika Kalistę.

× **FAKT, CZY TYLKO POGŁOSKA?** Od dwóch dni lansowane są pogłoski o przeniesieniu zastępcy starosty olkuskiego p. E. Trznadla na równorzędne stanowisko do starostwa Włoszczowskiego. O ile pogłoska ta sprawdziłaby się, to powiat Olkuski straciłby jednego z najlepszych samorządowców, a LOPP. zasłużonego dla instytucji prezesa komitetu powiatowego. O ile nam wiadomo, p. Trznadel dekretu o przeniesieniu nie otrzymał.

× **ZABAWA STRZELECKA I P. PREZES.** P. Małek z Olkusza prosi nas o sprostowanie, że podana wiadomość o zabawie strzeleckiej w K. Z. z dnia 7 bm. nie odpowiada prawdzie.

× **LICZBA BEZROBOTNYCH WZRASTA.** Wskutek napływu ludności z kopalń zagłębiowskich, w ostatnich czasach liczba bezrobotnych, pobierających zasiłki ustawowe wzrosła w pow. Olkuskim do 366 osób. Onegdaj przeprowadzona została lustracja kierownika obwodowego biura funduszu bezrobotnych w Sosnowcu p. Suchdolskiego, w zastępczej instytucji przy sejmiku, prowadzonej przez p. Bartkiewicza.

× **POŻAR.** Dnia 10 bm. spalił się dom i chlew na szkodę Pawła Baranika w Przybysławicach, gm. Cianowice. Oprócz tego spaliła się świnia, część rzeczy domowych, garderoba i bielizna. Pożar powstał z defektu komina.



Start masowy motocyklistów o wielką nagrodę Niemiec.

# Kolej i autobusy.

## Bolączki mieszkańców olkuskiego.

Podróż przeciętnego obywatela w Olkuskiem, względnie letnika lub wycieczkowicza, dzięki niecelowej gospodarce kolejowej, staje się coraz większem utrapieniem. Bezpośrednimi przyczynami takiej sytuacji są: zły rozkład jazdy i wysokie ceny biletów.

Pociągiem rannym, wychodzącym z Olkusza o godz. 8 m. 14 w stronę Warszawy, można dojechać **tylko do Kielc**, gdzie na dalsze połączenie trzeba czekać 3 i pół godziny; następny pociąg o godz. 10.55, jakby na ironję dochodzi **tylko do Sędziszowa.**

W kierunku Zagłębia rozkład jest możliwszy, jednak z drugiej strony w przejeździe dużą rolę odgrywa **cena biletów.** Normalny bilet z Olkusza do Sosnowca kosztuje koleją (III kl.) **zł. 3.60, autobusem zł. 2.50,** a nawet równe 2 zł. Mimo niewygód. rozpaczliwego kurzu i niemiłego zapaszku w ciasnych i przepełnionych autobusach, szczególniej w czasie upału, przeciętny pasażer woli taką podróż odbyć autem, aby zaoszczędzić na jednym tylko kursie 1 zł. 60 gr. Nic dziwnego więc, że pociągi do Zagłębia chodzą puste, lub z kilku pasażerami z biletami ulgowemi. Jeżeli w kierunku Miechowa i Kielc nie spotykamy się jeszcze z takim objawem, to tylko dla tego, że przejazd autobusem od Wolbromia do Miechowa i dalej, jest wprost niemożliwy wskutek kompletnie **zrujnowanej szosy do Miechowa.** Niech tylko wydział drogowy miechowski przyprowadzi drogę na swojem terytorjum do możliwego stanu, to i tu kolej spotka się z poważną konkurencją autobusową.

Jednem słowem, kto nie korzysta z własnej lokomocji. ten godny jest pożałowania.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## 52 tys. bezrobotnych pracowników umysłowych.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego bezrobocie wśród pracowników umysłowych przedstawiało się jak następuje:

| | | |
|---|---|---|
| Rok 1932 — | marzec | 46,671 |
| | kwiecień | 48,862 |
| | maj | 48,023 |
| | czerwiec | 40,007 |
| | lipiec | 35,048 |
| | sierpień | 31,775 |
| | wrzesień | 32,544 |
| | październik | 32,493 |
| | listopad | 32,680 |
| | grudzień | 42,730 |
| Rok 1933 — | styczeń | 50,478 |
| | luty | 51,928 |
| | marzec | 51,932 |
| | kwiecień | 52,066 |

W ostatniej pozycji mężczyźni stanowią 38,568, a kobiety 13,498.

Jak widzimy, liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wzrasta z miesiąca na miesiąc, przyczem zaznaczyć należy, że cyfry podane przez Główny Urząd Statystyczny obejmują bezrobotnych pracowników umysłowych, którzy są zarejestrowani.

Znaczny jednak odsetek pracowników umysłowych, którzy utracili prawo do zasiłków, nie rejestruje się.

Potwierdza to zresztą świeżo ogłoszona praca T. Czajkowskego i J. Deków umysłowych, którzy utracili pracowników umysłowych w Polsce w r. 1927 — 1932. Dla przykładu podajemy, że według tej pracy ogólna liczba bezrobotnych pracowników umysłowych wynosiła we wrześniu 1932 r. 120 tys., gdy tymczasem według danych G. U. St. bezrobotnych tej kategorji było tylko 32.544.

Wzrastające bezrobocie wśród pracowników umysłowych stanowi groźne zjawisko społeczne, domagające się czynnej akcji zapobiegawczej zarówno ze strony czynników oficjalnych jak i społecznych.

## Kronika gospodarcza.

**OBNIŻENIE OPŁAT TARGOWYCH W CAŁYM KRAJU.** Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów w dniu 11 bm. złożył przedstawiciel ministerstwa spraw wewnętrznych sprawozdanie z akcji obniżania opłat targowych w miastach i miasteczkach; na całem terytorjum państwa, podjętej pod presją opinji społecznej, na skutek wielokrotnych zajść na tem tle.

W rezultacie tej akcji wszelkiego rodzaju opłaty pobierane przez miasta z okazji dni targowych, obciążające dotkliwie rolników, zostały obniżone przeciętnie o 50%.

Opłaty obecnie obowiązujące uważane są zaw ystarczające na pokrycie własnych kosztów miast, związanych z utrzymywaniem urządzeń i placów targowych.

**WYSTAWA RUMUŃSKA W WARSZAWIE** W preliminarzu budżetu rumuńskiego ministerstwa przemysłu i handlu ustalono m. in. kwotę 300,000 lei na zorganizowanie t. zw. lotnych wystaw zagranicą. Dla organizacji tych wystaw ministe przemysłu i handlu powołał specjalną komisję pod przewodnictwem sekretarza generalnego ministerstwa, Aurela Lion Popescu. Wystawy te przy współudziale rumuńskich attaches handlowych mają być zorganizowane w Berlinie, w Paryżu, w Pradze, Atenach, Aleksandrji i Warszawie. Poza zbiorami rumuńskich bogactw naturalnych, wystawy te zawierać mają eksponaty rumuńskiego przemysłu koronkarskiego i dywanowego.

**BARWNIKI KRAJOWE PRZY DOSTAWACH RZĄDOWYCH I SAMORZĄDOWYCH.** W łonie rządu rozpatrywana jest obecnie sprawa prowadzenia obowiązkowego używania przy dostawach rządowych i samorządowych barwników wyrobu krajowego. Już obecnie przy dostawach wojskowych obowiązuje przepis, aby materjały włókiennicze barwione były barwnikami wyrobu krajowego, wyprodukowanemi w krajowych półfabrykatów. Rozciągnięcie tego przepisu na wszystkie dostawy tkanin dla instytucyj rządowych i samorządowych posiadać będzie duże znaczenie dla naszego przemysłu chemicznego, stanowiącego ważną gałąź produkcji, wymagającą pomocy ze strony rządu.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 13 lipca.

**Dewizy:** Belgja 124.75. Holandja 360.90. Londyn 29.80. Nowy Jork 6.20. Paryż 35.01 Praga 26.53. Szwajcarja 173.23. Sztokholm 153.85. Włochy 47.55.

**Papiery procentowe:** 3 proc. poż. budowlana 38.63; 7 proc. stabilizacyjna 48.25—48.75—48.50 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serj. 109.75; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 46.25—46.00; 5 proc. konwersyjna 44.00; 6 proc. dolarowa 57.50—59.00 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 40.00.

**Akcje:** Bank Polski 82.00—82.05; Kijewski 17.00; Lilpop 13.00—12.25; Starachowice 10.75—10.95—10.75; Haberbusch 49.50—50.00.

### GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Żyto I standard 700 g-l 23.00—24.00. Żyto II standard 687 g-l 22.00—23.00. Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 43.00—44.00. Pszenica jednolita 742 g-l 42.00—43.00. Pszenica zbierana 731 g-l 41.00—42.00. Owies jednolity 468 g-l 19.50—20.50. Owies zbierany 438 g-l 18.50—19.50. Jęczmień na kaszę 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 45% „luksusowa“ 65.00—70.00. Mąka pszenna gat. pierwszy 65% 60.00—65.00. Mąka pszenna gat. drugi 20% po „luksusowej“ 55.00—60.00. Mąka pszenna gat. trzeci „poślednia“ 30.00—40.00. Mąka żytnia pytlowa gat. I 65—55% 39.00—41.00. Mąka żytnia sitkowa gat. II po 55% 29.00—31.00. Mąka żytnia razowa 95% 29.00—31.00.

HIGIENA I ZDROWIE.

# KILKA UWAG

## O WODZIE SODOWEJ.

W okresie lata wzrasta bardzo zużycie wody sodowej, która ze wszystkich wód sztucznych, jest najbardziej rozpowszechniona, bo najtańsza.

Woda sodowa, powinna być przyrządzona z najczystszej wody, powinna zawierać w litrze około 20 cm. sześc. dwuwęglanu sody i po 5 cm. sześc. chlorku wapna i chlorku sody, oraz być nasyconą jak najczystszym kwasem węglowym.

Niestety, fabrykacja wody sodowej bardzo wiele pozostawia do życzenia. Robiona z pierwszej lepszej wody, nasycona nieczystym kwasem węglowym, w syfonach przez całe lata niemytych, budzić może tylko wstręt i obrzydzenie.

Naczynia miedziane, w których wytwarzają wodę sodową, powinny być starannie wewnątrz pobielane i to bez dodatku ołowiu, ponieważ w przeciwnym razie wytwarzają się szkodliwe roztwory miedzi lub ołowiu.

Woda sodowa jest zwykle sprzedawana w syfonach szklanych lub metalowych. Syfony szklane są bezwzględnie bardziej higjeniczne od metalowych, które bardzo często zawierają szkodliwy ołów, a woda nabiera nieprzyjemnego, metalicznego smaku.

Zwyczaj picia wody sodowej w budkach ulicznych lub od przekupniów, jest wysoce niehigjeniczny, gdyż syfony ich są przeważnie zanieczyszczone, płókanie szklanek odbywa się bardzo powierzchownie, a ręka przekupnia podającego wodę, nie grzeszy zbytnią czystością.

### CO TO JEST „PLATFUS“.

O stopie płaskiej czyli „platfusie“ wiemy tylko tyle, że stanowi powód do dyskwalifikacji przy poborze do wojska, lecz nie zdajemy sobie sprawy, że szereg niewytłomaczonych dla nas cierpień nóg, które mylnie uważamy już to za reumatyzm lub artretyzm, lub za ischias, jest właśnie następstwem zniekształcenia stopy.

Budowa nogi człowieka jest tego rodzaju, że kości tworzą w środku łukowate wzniesienie, skutkiem czego ciężar ciała spoczywa nie na całej powierzchni stopy, lecz na pięcie i palcach. Napięte pomiędzy kośćmi wiązadła i mięśnie dopomagają do utrzymania tego naturalnego kształtu stopy.

Niekiedy cały ten aparat ulega zniszczeniu. Dzieje się to wtedy, gdy wiązadła wiotczeją lub gdy mięśnie ulegają nadmiernym skurczom i stopa pod wpływem ciężaru ciała zostaje niejako zgnieciona. Zamienia się na zupełnie płaską płytkę.

W mniejszym stopniu spłaszczenia stopy dolegliwości są niewielkie, występują tylko po dłuższych marszach, po tańcu lub przy staniu. Przy wybitniejszem zniekształceniu nóg bóle są daleko większe, występują nawet w czasie spoczynku i umiejscowione są nietylko w samej stopie, lecz często i w kolanach, a nawet w krzyżach. Dają się one we znaki szczególnie ludziom, których zajęcia zawodowe wymagają stania lub chodzenia.

Leczenie stopy płaskiej jest dość uciążliwe, lecz daje tę satysfakcję, że człowiek z cierpiącego kaleki, którego najmniejszy spacer męczy, staje się natychmiast zdolny do wędrówek, choćby naokoło świata. W wypadkach lżejszych pomaga już dobranie odpowiedniego obuwia i włożenie specjalnej wkładki poprawiającej kształt stopy. Masaż i stosowne ruchy gimnastyczne dopełniają dzieła.

W cięższych postaciach stopy płaskiej konieczne są zabiegi ortopedyczne, a niekiedy nawet operacja. Warto się jednak leczyć, gdyż uzyskujemy, dla każdego chyba cenną swobodę ruchów i pozbawiamy się nieraz dotkliwych cierpień.

# Z CAŁEJ POLSKI

## KORONACJA CUDOWNEGO OBRAZU N. M. P. W DZIKOWIE.

Przed sześciu laty dokonano w Dzikowie koło Tarnobrzegu świętokradczego czynu w tamtejszym kościele księży Dominikanów. Słynący cudami obraz Matki Boskiej Dzikowskiej, ozdobiony złotemi koronami w r. 1904 został obrabowany, korony skradziono. Księża Dominikanie z o. przeorem Brunonem Janiewskim na czele rozpoczęli wnet po świętokradztwie zbiórkę na nowe korony dla sprofanowanego w r. 1927 obrazu. Akcja przyniosła pomyślne wyniki tak, że 8 września (t. j. w święto Narodzenia N. M. P.) w b. roku odbędzie się uroczystość ozdobienia nowemi koronami cudownego obrazu dzikowskiego.

## ZABYTKI BUDOWNICTWA HISTORYCZNEGO.

Bawiący w Słonimiu konserwator urzędu wojewódzkiego w Wilnie natrafił tam na ślady zabudowań, istniejącego niegdyś kościoła OO. Dominikanów. Z rozmowy z konserwatorem wynika, że zabytki te mają wielkie znaczenie historyczne. Tegoż samego dnia konserwator badając teren pałacu i parku książąt Ogińskich natrafił na grotę z kamienia łupanego o charakterze groty parkowej. Jest to jedyna cenna pozostałość po zabudowaniach Ogińskich.

## PROCES OWP. W WADOWICACH.

Dnia 20 bm. rozpocznie się w sądzie okręgowym w Wadowicach rozprawa karna przeciw przywódcom byłego Obozu Wielkiej Polski z Jerzym Ferensem na czele. Akt oskarżenia zarzuca im nawoływanie i zorganizowanie rozruchów antyżydowskich w dniu 24 marca b. r. w Milówce i Rajczy, pow. żywieckiego. Oskarżonych sądzić będzie trybunał pod przewodnictwem sędziego s. o Łodzińskiego. Na rozprawę, która potrwa przypuszczalnie około 10 dni zawezwano 45 świadków. Oskarżonych jest 41 osób.

## HUSYCI CZESCY W POLSCE.

W związku z przypadającą w sierpniu 500-setną rocznicę walk o Pomorze, zapowiedziała swój przyjazd do Polski wycieczka Husytów czeskich w liczbie 100 osób. Wycieczka ta przybędzie w narodowych strojach i zabawi w Polsce przez 10 dni, zwiedzając Warszawę, Pomorze i Gdynię.

## OLBRZYMI POŻAR WSI.

Olbrzymi pożar wybuchł onegdaj wieczorem we wsi Królowa Wola w pow. Rawskim Pożar powstał w zagrodzie Jana Łomińskiego i wskutek silnego wiatru rozszerzał się z błyskawiczną szybkością. Mimo akcji miejscowych oddziałów straży ochotniczej, policji i ludności pastwą pożaru padło 21 domów mieszkalnych, 26 stodów, 26 obór, 25 chlewów, inne zabudowania gospodarcze, razem 98 budynków, wraz z inwentarzem żywym i martwym. Straty wynoszą około miljona złotych. Bez dachu nad głową pozostało 140 osób.

## POŻAR KUTRA.

Na pokładzie kutra „Syrokomla", znajdującego się w stoczni gdyńskiej, celem przeprowadzenia naprawy silnika, powstał z niewiadomych przyczyn pożar. Podsycany pakułami, leżącemi w pobliżu silnika, ogień zaczął się rozszerzać z gwałtowną szybkością, zagrażając zbiornikom ropy, zawierającym kilkaset litrów paliwa. Niebezpieczeństwu wybuchu zapobiegła portowa straż ogniowa, której szybka akcja ratunkowa po upływie 20 minut doprowadziła do ugaszenia ognia. Całe wnętrze statku padło pastwą płomieni. „Syrokomla" jest największym polskim kutrem o pojemności 91 tonn. Jest on własnością hr. Groholskiego i służył ostatnio do objazdu turystów po porcie gdyńskim i do przewożenia pasażerów na Hel.

# Nie trzeba być specjalistą aby robić sztuczne kwiaty.




Nie potrzeba być wcale specjalistą i umieć robić sztuczne kwiaty, ażeby mieć przyjemność patrzeć na to, jak nam w palcach powstają piękne bukiety, radość oczu i ozdoba wnętrz. Każda z was, najmilsze Czytelniczki, może fabrykować sobie sama te ładne kwiatuszki i nadać im ton oryginalności, jaki każdej z was najbardziej odpowiada.

Chcemy was dzisiaj nauczyć, jak się robi takie kwiaty. Potrzebne nam są do tego szyszki sosny.

Bardzo ostrym nożem ściąć łuski tak, by pozostały większe u podstawy, tworząc w ten sposób zasadniczą łodygę. Należy zacząć od wierzchołka i ścinać w ten sposób, aby pozostawić nienaruszony dół szyszki. W ten sposób kwiat będzie ładnie rozwinięty, utworzony z łusek. Łodygę sztywną robimy z dość grubego drutu, którym okręcamy cienki patyczek drewniany (fig. 1).

Pomalować ten kwiat jakąś farbą nieprzezroczystą: olejną lub lakierem (ripolinem), na ciepłe tony jak np. bronzowy, czerwony, żółty, cynobrowy itd.

Jeżeli kwiat jest jasny, środek zrobić bronzowy i odwrotnie: jeżeli kwiat jest ciemny, środek zrobić żółty, albo też bronzowy z żółtą otoczką.

Wykonanie liści: Zagiąć drucik, skręcić go u dołu, niby korkociąg, przyczepić dość długi kawałek materjału wełnianego do wierzchołka i okręcić go dookoła owego druciku do góry i na dół i z prawa na lewo oraz z lewa na prawo (fig. 2 i fig. 3).

Aby zrobić liście nieco dłuższe, przymocowuje się pośrodku kawałek drucika, tworzący użyłkowanie. Ten kawałek materjału wełnianego przechodzi na zmianę raz pod, drugi raz nad drucikami. Kiedy u dołu liścia materjał zupełnie przykryje druciki, koniec związuje się mocno, aby się to wszystko nie rozwinęło.

Kiedy farba, jaką pomalowano kwiat, wyschnie zupełnie, obwiązuje się dół liścia, który jako grubszy niż łodyga, tworzy strój kwiatu, zieloną wełną, poczem dalej maluje się łodygę.

Składając potem całość, umieszcza się po dwa liście na tym samym poziomie po dwóch stronach łodygi. Można robić jeden większy, jeden mniejszy; liście powinny być większe w miarę, im dalej są od kwiatu (fig. 5). Należy pamiętać o tem, aby liście układać w różnych kierunkach, nie jeden pod drugim. Wykonać w ten sposób kwiaty o różnych odcieniach i zebrać je do jednego wazonu majolikowego albo porcelanowego. Lepiej jest unikać wazonów szklanych, bo druciki, nawet pokryte zieloną wełną, nie będą ładnie wyglądały pod światło.

Kiedy wazon napełniony jest takiemi pięknemi kwiatami, można umieścić go na stoliku, na kredensie, starając się wybrać dla niego, jako otoczenie, umeblowanie zwykłe, lub nowoczesne. Bukiet taki nie będzie np. wyglądał ładnie na stylowej konsolce. Trzeba umieć wybierać otoczenie dla każdego przedmiotu i unikać całości, któraby się w poszczególnych swych częściach kłóciła ze sobą.

Kwiaty te zawsze będą świeże, bo można przywrócić im świeżość przy pomocy kąpieli zrobionej z letniej wody z mydłem.

Tanim kosztem rozweselą mieszkanie, radosnemi kolorami je rozświetlą.

# RZECZY CIEKAWE

## BAKCYL TRĄDU ODKRYTY.

Bakcyl trądu został odkryty jeszcze w r. 1871 przez Hansena i od tego czasu setki uczonych starało się otrzymać kulturę tego bakcylu drogą laboratoryjną. Wszelkie jednak dotychczasowe próby nie udawały się i dlatego też ta straszliwa choroba pozostawała nieuleczalną. Jak donosi New York Herald, dwom uczonym amerykańskim, Mac Kingleyowi i H. Soule'owi, udało się po latach pracy izolować bakcyla trądu i wyhodować go w labortorjum.

## STAŁA SIĘ MAGNATKĄ.

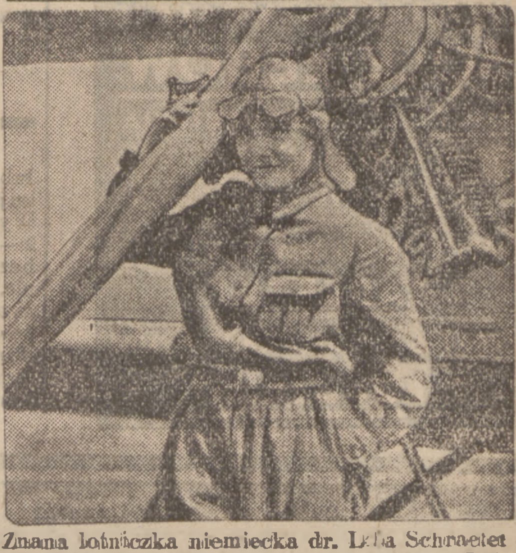
Pewna młoda panna z Frankfurtu, pełniąca funkcje korespondentki biurowej, zdobyła niespodziewanie szczęście dzięki dwu starym znaczkom pocztowym. Panienka ta pracowała swojego czasu w jednej z fabryk chemikaljów, poczem była bezrobotna i pozbawiona wszelkiego zarobku.

Jeden z jej znajomych znalazł niedawno wśród starych listów ojca i dziadka owej panny kopertę, zawierającą dwa rzadkie okazy znaczków pocztowych z angielskiej Guyany, pochodzące z 1850 r. Pan ten wyjechał natychmiast do Paryża, gdzie po dokładnem zbadaniu znaczków pocztowych stwierdzono, że idzie tu istotnie o dwa doskonale zachowane egzemplarze tej niesłychanie dziś rzadkiej marki. Podobno na całym świecie istnieje w tej chwili zaledwie 10 sztuk tych znaczków pocztowych. Niedawno za mniej dobrze zachowany egzemplarz owego znaczka zapłacono 110 tys. franków.

Dalsza akcja opiekuńcza bezrobotnej urzędniczki poszła już bardzo łatwo i szybko. W przeciągu kilku godzin dwa stare znaczki pocztowe, oddziedziczone po ojcu przez ową panienkę, zostały świetnie sprzedane i przyniosły jej niespodziewanie majątek.

## WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA W R. 1935.

W r. 1935 odbędzie się w Brukselli międzynarodowa powszechna wystawa światowa powszechna wystawa światowa, zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie rząd belgijski zaczął już rozsyłać do wszystkich rządów państw europejskich i pozaeuropejskich. Poprzednia wystawa powszechna w ramach międzynarodowych odbyła się w Brukselli w r. 1910.



Znana lotniczka niemiecka dr. Lisa Schraeter uległa katastrofie lecąc na szybowcu. Lotniczka złamała obie nogi i przewieziona została do szpitala we Wrocławiu.

CLAUDE AVELINE

# Podwójna śmierć Fryderyka Belot

Z upoważnieniem autora przełożył
Stefan Skarżyński.

12

Regnard nie powrócił jeszcze do tego czasu ze szpitala. Telefonował jednak, że będzie niebawem i inspektor dyżurny, który nocuje w małym pokoiku przyległym do gabinetu szefa, nie rozłożył nawet swego składanego łóżka. Tego wieczora dyżurował Chicambaud, ów wielkolud, o którym już panu mówiłem. Gdy się dowiedział o nieszczęściu jakie spotkało Belot'a, wpadł we wściekłość tem większą, że właśnie tego popołudnia wymknął mu się Merkowicz; ślad jego zaginął.

— O co się założysz, że to Merkowicz stzelał? — spytał Chicamabud.

Zapewniałem go, że to niemożliwe. Wiedzieliśmy jak on wyglądał: w najmniejszej mierze nie był podobny do owego nieznajomego. Zresztą żałowałem tak samo jak Chicambaud, że hipoteza ta nie dała się utrzymać; przynajmniej uwolniłoby to nas od jednego z najniebezpieczniejszych przeciwników.

Szef nadszedł wkrótce i wezwał mnie do gabinetu. Lampa na biurku wciąż jeszcze oświetlała nagi blat. Ale Regnard zapalił górny żyrandol i znaleźliśmy się w potoku światła. Wiadomości, jakie mu przyniosłem, nie zdziwiły go wcale; nie okazał żadnego zadowolenia. I jakgdyby dla upozorowania swego przygnębienia oświadczył:

— Twój ojciec chrzestny jest ciężko ranny. Pójdziemy do niego jutro rano; może odzyska świadomość.

Siedzieliśmy w milczeniu. Słychać było plusk deszczu w rynnie i, jakby przez mgłę, odgło sysyren i motorów automobilowych. W gabinecie było ciepło i zacisznie. Mimo pełnych obawy słów szefa poczułem nagle, że opuszczają mnie siły; byłem tak zmęczony, że pragnąłem już tylko zasnąć jak najprędzej. Zdaje mi się nawet, że zasnąłem na chwilę i ujrzałem mego ojca z raną w czole, choć w rzeczywistości postrzelono go w ramię i umarł wskutek zakażenia. Widziałem też płaczącą matkę. Nagle otworzyłem oczy, szef notował coś swem regularne pismem. Zawstydziłem się. Minęła godzina — sam nie wiem jak. W sąsiednim pokoju rozległy się dwa dzwonki telefonu; usłyszałem tubalny głos Chicambaud'a. Po pewnym czasie wszedł do gabinetu doktór Dampierre.

— Prosta sprawa — rzekł. — Kula w samo serce. Ze względu na pośpiech, inspektor, który fotografował ciało, zabrał ją z sobą. Bada ją zapewne w tej chwili i złoży panu niebawem raport. Śmierć nastąpiła natychmiast, lub prawie natychmiast. Prócz kuli — żadnych śladów walki, ani żadnych uszkodzeń. Był to silny człowiek, w doskonałej formie. Musiało się to stać między godziną piątą, a szóstą popołudniu. Raport sporządzę jutro rano, gdy mi pan poda nazwisko wyznaczonego sędziego śledczego.

Szef słuchał milcząc. Doktór począł mówić o zdumiewającem podobieństwie między nieznajomym a Belot'em.

— Gdybym spotkał tego człowieka bez charakteryzacji na ulicy — oświadczył — zapewne to podobieństwo nie byłoby tak uderzające. Ale gdy się wie, że wystarczyło mu przyciemnić nieco skórę i przyczepić wąsy, by tak dalece upodobnić się do innego człowieka, zwraca się uwagę na wszystkie szczegóły, jakich było trzeba, by tak drobna charakteryzacja miała wystarczyć. Bonnetete powiedziałby napewno, że to byli bliźniacy.

Nie mogłem powstrzymać się od śmiechu. Szef w dalszym ciągu patrzył na swoje notatki. Pionowa zmarszczka na jego czole świadczyła o wielkiem napięciu umysłu.

Dampierre gawędził jeszcze przez dłuższą chwilę. Nie lubi ciszy i wszyscy u nas wiedzą, że gdy operuje swych makabrycznych klientów, nuci coś bez przerwy. Zabierał się już jednak do wyjścia, gdy ktoś zapukał do drzwi. Był to Bonardel, któremu szef polecił zbadać rewolwery, oraz Cavaglioli, inspektor policji śledczej, który badał ciało nieznajomego, jego ubranie i kulę, która go zabiła. Cavaglioli wręczył szefowi niewielki portfel, papierośnicę i trzy kluczyki na kółku.

— Z kieszeni — powiedział.

Cavaglioli, którego nazywamy Cava, wyraża się z irytującą zwięzłością. Kiedy — przed dwudziestu laty — przybył z Korsyki, starzy urzędnicy widocznie musieli wyśmiewać jego akcent i swadę. Nadludzkim wysiłkiem doprowadził się do tego, że stał się prawie niemową. Od tego czasu zjednał sobie wszystkich. Jest to jeden z najzręczniejszych pracowników policji śledczej. W sprawach fotografji, daktyloskopji, antropometrji nikt nie może mu dorównać. A prócz tego jest jeszcze ekspertem rusznikarzem! Pracował nawet przez pewien czas w laboratorjum naukowem. Jest to jeden z tych kolegów, o których myślimy zawsze z radością, nieraz bowiem spełniał wobec nas rolę Opatrzności.

D. c. n.

# DROBNE OGŁOSZENIA

## UZDROWISKA.

**„WILLA HELA"**
w Korbielowie pod Pilskiem poczta Jeleśnia, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia warszawska, ceny niskie. 4365

**ZAKOPANE**
„Częstochówka" pełny komfort, woda ciepła i zimna w pokojach, wyborowa kuchnia. — Ceny bardzo przystępne! Centrum Zakopanego, ul. Zamojskiego— Parcele urzędnicze.) 4419

**WISŁA-CIESZYŃSKA**
pensjonat „Montana" poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem. — Przyjmuje pod opiekę dzieci od 10 lat. 4424

**ZAKOPANE**
pensjonat „Jordanówka" — pięknie położony, słoneczny, las ogród, kort tenisowy. Kuchnia wykwintna. Ceny kryzysowe. Telefon 650. — Parcele urzędnicze. 4607

**JASTRZĘBIA GÓRA.**
Pełne morze. Pensjonat „Nadmorska". Zgłoszenia na miejscu Dojazd st. Halerowo. 4447

**KRYNICA**
Pensjonat „Zalesie"— położony w najpiękniejszej części Krynicy, poleca pokoje słoneczne z balkonami z wykwintnem utrzymaniem po przystępnych cenach. 4562

**CZORSZTYN**
najpiękniejszy najmodniejszy zakątek Podhala, Pieniny, Park Narodowy, Trzy korony, Dunajec, łódki. Zamówienia przyjmuje pensjonat „Kurpielówka". 4449

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**BALONIKI**
20 litrowe podłużne w koszach po 2 zł. sztuka poleca skład apteczny M. Rajner, Sosnowiec. 4429

**AUTO**
(Ford model A) w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: tel. Będzin 35 inż. A. Stadnicki kopalnia Jowisz. 4617

**WIOSŁA**
po zł. 7.50 okazyjnie sprzeda księgarnia — „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 4622

**WIELKOPAŃSKI MAJĄTEK RYCERSKI**
w południowej części Księstwa Poznańskiego, z szosą w miejscu do stacji Kolei Państwowej 1 klm. Obszar 4400 morgów magdeb. W tem ziemi ornej 1000 mórg wymownie pszennej, systematycznie wydrenowanej, 1140 mórg ziemi żytnio-kartoflanej 1700 mórg lasu, 100 mórg jeziora, 360 mórg pięknych łąk. Majątek w wysokiej kulturze z zarodową oborą. Gorzelnia 43000 kontyngentu. Nadzwyczajne budynki. Wielkopański pałac o 16 pokojach w pięknym parku. Piękne wszechstronne polowanie z stojącemi jeleniami.— W rękach obecnego właściciela 53 lata. — Z powodu choroby za cenę 700.000 zł. przy wpłacie 200.000 zł. zaraz do nabycia. Zgłoszenia Zygmunt Rakowski, Poznań — Młyńska 12. 4554

**KASĘ PANCERNĄ**
masywną dobrze zmechanizowaną sprzedam okazyjnie — Sosnowiec, Kołłątaja 11 oficyna parterowa. 4337

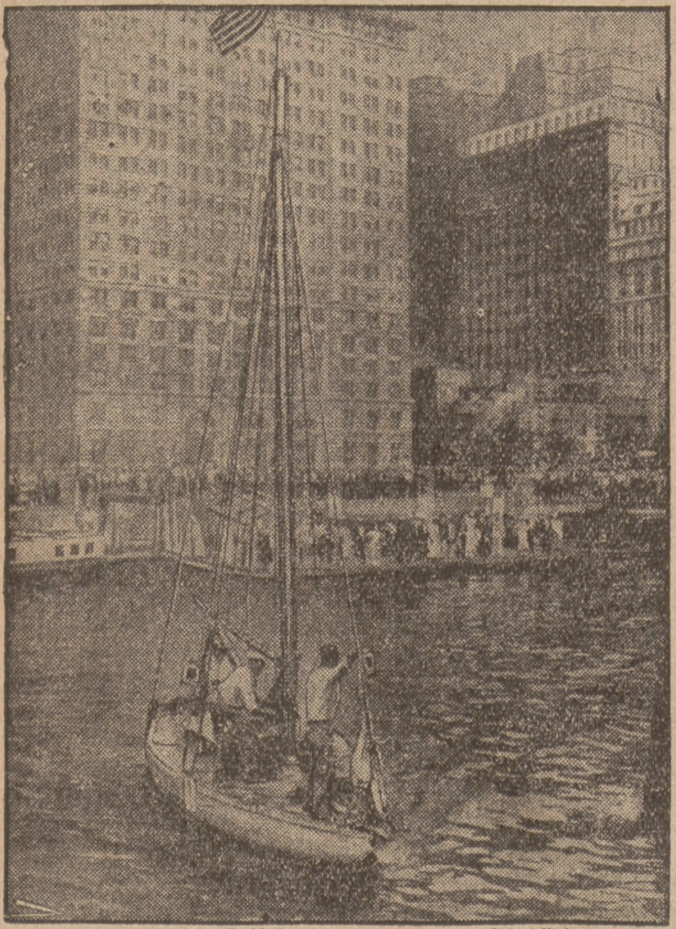
**PARCELE**
budowlane, pięknie położone, w mieście i przedmieściu Krakowa, sprzedaje Zarząd dóbr Olsza, p. Kraków. 4552

**SPRZEDAM**
okazyjnie mandolinę. Wiadomość w Administracji. 4518

## POSADY i PRACE

**KSIĘGOWEGO**
lub księgową poszukuje biuro rewizyjne. Wymagana gotówka 2 — 5.000 zł., które zabezpieczymy hipotecznie. Mieszkanie (życzącym utrzymanie) zapewnione. Ewentualnie dopuścimy do spółki. Śląski Powiernik, Katowice, Skrytka 17. 4421



W ŻAGLÓWCE DOOKOŁA ŚWIATA.
Trzech młodych Filipińczyków wystartowało onegdaj do jazdy naokoło świata w maleńkiej łodzi żaglowej. Łódź ma 9 mtr. długości.



LOTNICZE MAŁŻEŃSTWO.
Małżonkowie Mollison przybyli na wybrzeże południowej Anglji i zamierzają startować do nowego lotu dokoła świata. Pierwsze próby startu wypadły niepomyślnie. Na ilustracji publiczność wita lotniczą parę przed hotelem, w którym zamieszkała.

**KINO „Zagłębie"** dawniej Kino-Teatr „Udziałowy"

Dziś podwójny program
I
**„Niedole Emigranta"**
Tom Tyler w roli tytułowej
II
**„Zapaśnik z Przypadku"**
Billy Suliwan w roli tytułowej.
CENY MIEJSC OD 25 GROSZY.

**Dźwiękowe Kino „Palace"** w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Dziś i dni następne
I **„Więzień z Kajenny"**
W rolach gł.: Wiktor Mac Laglen, Helena Mac.
Niesamowite sceny z życia apaszów paryskich. Dożywotni skazaniec uciekł, by ratować swą córkę z sideł przestępców.
II **„Z ramion w ramiona"**
Film produkcji polskiej, rozgrywający się na tle śliezyńskich krajobrazów tatrzańskich. UWAGA: W sezonie letnim sprzedawane są w dnie powszednie do godz. 6.30, a w niedzielę i święta do godz. 5-ej.
Bilety po 25 groszy.

**KINO „EDEN"** Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.

Dziś i dni następne najbardziej niesamowity film sezonu 1933 r.
**FRANKENSTEIN**
DZIEJE LEKARZA, KTORY UTWORZYŁ POTWORA
II film: **„Nie pozwól mu pić"**
W roli głównej niezwykle inteligentny lew
CENY MIEJSC OD 25 GROSZY.

# DROBNE OGŁOSZENIA

**ENERGICZNE**
i inteligentne osoby, zapewniony byt do 1.000 zł. miesięcznie. Informacji udziela — T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Howera 9. 4251

**OGŁOSZENIE.**
Ogłasza się niniejszym konkurs na objęcie przewozu poczty w Będzinie przy dostawie 3 woni i 3 woźniców. Reflektanci zechcą składać oferty w kopertach zapieczętowanych u Naczelnika Urzędu Pocztowego w Będzinie, gdzie mogą otrzymać informacje o przewozie. Dyrekcja Poczty zastrzega sobie wybór kandydata Termin wnoszenia ofert do 17 lipca 1933 r. o godz. 12 w południe Urząd Pocztowo - Telegraficzny, Będzin,— Malinowski Naczelnik Urzędu. 4619

## LOKALE

**POSZUKUJĘ**
3-pokojowego mieszkania z wygodami w Sosnowcu od września. Oferty pod „punktualny" do Administracji K. Z. 4616

**W ORAWCE**
jest do wynajęcia na sezon tegoroczny, razem lub pojedyńczo 6 pokoi i 3 kuchnie, Cena miesięcznie od 15 zł. Zgłoszenia listownie: Orawka, poczta Jabłonka — Jan Spytkowski. 4527

**POKÓJ**
umeblowany przy rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec Ciasna 6. 4630

## ROZNE

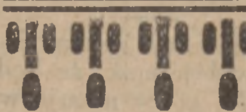
**ZGUBIŁ REWOLWER**
systemu „Mauzer" Nr. 68499 kaliber 6,35. — Krajewski Konrad, — Grodziec. 4618

**KSIĄŻKI**
szkolne i powieściowe używane ale tylko od rodziców lub starszych nabywa księgarnia — „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju". 4623

**NAJPOPULARNIEJSZA W ZAGŁĘBIU RESTAURACJA**
pod firmą „Gastronomja", Sosnowiec, ul. Krzywa Nr. 1 rozpoczyna z dniem dzisiejszym wydawać gorące zakąski po cenach 40 groszy za jedną porcję. Obiady z trzech dań zł. 1.20. Polecając się łaskawej pamięci Szanownej Klijenteli pozostaje Mistrz sztuki kulinarnej — Ryszard Szczerek. 4427

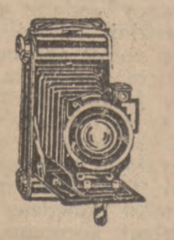
**RAKIETY TENISOWE !!!**
Nowe naciągi, pantofle, piłki, oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najkorzystnie Składnica Sportowa „OLIMPJADA" Sosnowiec, Piłsudskiego 24 (obok tunelu). 4241

**Reklama jest dźwignią handlu**



# DROBNE OGŁOSZENIA

**OFICEROWIE REZERWY!**
Mundury, czapki, pasy, dystynkcje najtaniej: Ł. Censor, Kraków, ul. Szewska 18.— Cenniki bezpłatnie. 4419



**OPTYK FELSENSTEIN**
Będzin, Małachowskiego 6 — dom Bereszków (obok Kasy Chorych) Poleca duży wybór wszelkich towarów fotograficznych po zniżonych cenach. Wykonuję wszelkie prace amatorskie w zakres fotografji wchodzące. 4281

**PIEGI**
Zaufajcie chrześcjanie nowi. Dotychczas otrzymaliśmy 1795 podziękowań! Ołówek „Aria" usuwa na poczekaniu, bezboleśnie, bezpowrotnie piegi chroniczne, wątrobiane, czerwoność nosa, zmarszczki, wągry, liszaje. Przecudnie odmładza, odświeża. Z przesyłką 3.50. Dwa pudełka 5.75 Trzy 8.25. Mydło prześlicznie wybielające, matujące 1.25. Adresujcie: Matulewicz, — Warszawa, ul. Wiśniowa — Mokotów. 4465

## ZGUBIONE DOKUMENTY

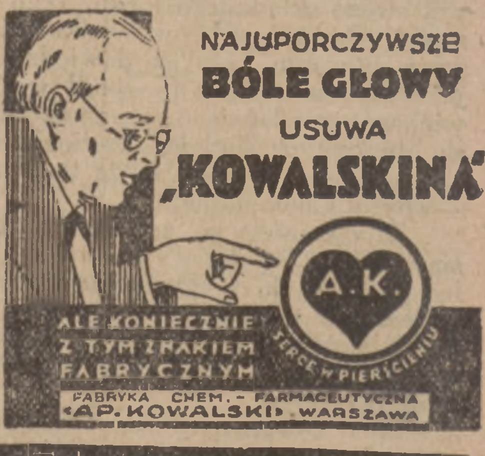
3 grosze za 1 wyraz

**ZGUBIONY**
dowód kolejowy — Nr. 1202 wydany przez Główną Dyrekcję kolei Państwowych na imię Ignacego Rutkiewicza, emeryta. Takowy unieważniam Ignacy Rutkiewicz. Koziegłowy. 4608

**UNIEWAŻNIAM**
zagubiony dowód osobisty wydany przez magistrat m. Zawiercia, świadectwo szkolne i świadectwo obywatelstwa polskiego na imię Marjan Solnicki. 4621

**UNIEWAŻNIAM**
zagubioną legitymację bezrobocia wydaną — przez P. U. P. P. w Zawierciu, Jan Szczygieł. 4620

**WŁOSOW**
wypadanie, łupież, łysienie usuwa „Esencja Chinowo-Chmielowa" i „Mydło Chinowo-Chmielowe" (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.






OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI